

W NUMERZE:

- Zmiany w strukturach MZPN
- Pierwsze gole w Małopolska Cup
- Konferencja Metodyczno-Szkoleniowa
- Pan Adam w Pyrlandii
- Gorzka pigułka
- Dziewczyny na medal(e)
- Memoriał Władysława Kocąba

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
czerwiec 2019 nr 6 (170)

futbol

małopolski



Małopolski finał PP

Puchar dla Hutnika

czytaj na str. 4



Utarło się, niekoniecznie słusznie, że o poziomie piłkarstwa w Polsce świadczą wyniki narodowych reprezentacji, od seniorów po młodszych juniorów. Sprawdzianem są starty w międzynarodowym współzawodnictwie w skali globalnej i i kontynentalnej. Nie muszą dodawać, że wszystkie dane porównawcze, klasyfikacje i tabele dotyczą zespołów opartych kadrowo o zawodników klubów profesjonalnych, okupujących szczyty krajowych lig.

BEZ URZĘDOWEGO OPTYZMU

Wolę iść do Podbeskidzia...

Aliści w 1999 roku ówczesny prezydent UEFA(1990-2007) Lennart Johansson wdrożył do praktyki konkurencję drużyn reprezentujących najsilniejsze piłkarsko regiony europejskich krajów. Obchodząca w tym roku dwudziestolecie impreza zwana UEFA Regions' Cup odbywa się w cyklu dwuletnim i zdobywa coraz większą popularność. Tegorocznych finałów Johansson nie przeżył, zmarł 4 czerwca br. Szkoda Go z wielu powodów, a najbardziej z tej przyczyny, iż nie obejrzał turnieju, w którym Jego idea zatriumfowała w sposób spektakularny!

Oto jedenastą, finałową edycję UEFA Regions' Cup rozgrywaną w Bawarii - epicentrum najbardziej rozwiniętego, najsilniejszego na świecie piłkarstwa zawodowego - wygrała drużyna z

regionu reprezentującego kraj piłkarsko słabiej rozwinięty, w rozumieniu potencjału profesjonalnego, rzecz jasna... Drużyną tą okazała się ekipa z Dolnego Śląska, powtarzająca swój sukces sprzed dwunastu lat, zanotowany jednak w bułgarskiej Starej Zagorze. Dziś stała się oczywistością niekoherentność pomiędzy stanem zaawansowania piłkarstwa zawodowego w danym kraju europejskim, a jego fundamentem amatorskim! Oznacza to, nie mniej nie więcej, że ligowo zawodowy kompleks piłkarski w Polsce okazuje się mało wydolny, jako swojego rodzaju przetwórnia talentów rodzących się w rodzimych klubach amatorskich.

Zestawiając ten fakt z coroczną, napływową falą piłkarzy z zagranicy, en masse w niczym

nie przewyższającą krajowy żywiół, dostajemy pole do poważnej dyskusji środowiskowej. Wstępem do niej jest odpowiedź na pytanie, dlaczego osiągnięcia Dolnoślązaków nie znajdują należącego pogłosu w polskich środkach masowego przekazu? Moim zdaniem, stan przemilczania lub niedoceniaenia bierze się poniekąd z bierności PiR-owskiej samego PZPN, którego służby najwyraźniej objawiają totalne zaskoczenie niespodziewanym faktem dokonaniem.

Wprawdzie kierownictwo związku wyposażyło ekipę lecącą do Bawarii w stopniu podobnym do innych reprezentacyjnych zespołów zawodowych, ale zajęte kuszącymi początkowo wynikami reprezentacji U-21 nie miało refleksu należytego przy kwitowaniu zaskakujących wydarzeń, na które złożyło się bawarskie pogębienie przez naszych Rosjan, Czechów, Niemców i Hiszpanów (te dwa zespoły reprezentująca land Bawarii i region Kastylia). Jak by nie patrzeć, siłą rzeczy pchają nas one ku analogii z niemiecko-hispańskim finałem wspomnianego turnieju mistrzowskiego U-21...

Stan apriorycznego niedoceniaenia idei ma swoje odniesienia lokalno-wewnętrzne. Oto drużyna regionu małopolskiego żmudnie i sumiennie szykująca się do tegorocznych, krajowych eliminacji UEFA Regions' Cup, tuż przed startem w turnieju makroregionalnym, stanęła przed problemem „wyparowania” z szykowanego składu najlepszych zawodników. Kluby, na czele z Wisłą, masowo sprzedają lub wypożyczają ich do klubów zawodowych, co zamienia ich status w nieprzydatność do gry w UEFA Regions' Cup! No, ale jak w środowiskowym odbiorze zmagania regionów Europy przez 20 lat nie stały się w polskim piłkarstwie ważną kwestią, dziwoty żadnej być nie może!

RYSZARD NIEMIEC

Jutrzenka w III lidze!

Jutrzenka Giebułtów okazała się lepsza w barażu od Unii Tarnów i awansowała do III ligi. W pierwszym spotkaniu, w Giebułtowie, Jutrzenka też wygrała, 1-0. Jedynego gola strzelił w 48. minucie Tomasz Kawa.

Początek rewanżowego meczu wskazywał, że Unia powalczy o awans do III ligi, a odrobienie jednobramkowej bramki jest kwestią czasu. Nadzieje szybko się jednak skończyły w 13. minucie - dośrodkował z rzutu różnego Kawa, a „główka” Krzysztofa Michalca z 5 metrów znalazła drogę do siatki. Dla „Jaskółek” w tym momencie wyrosła góra, którą trudno było sforsować.

Rozluźnieni goście, których trenerem jest Piotr Powroźnik,

kontrolowali przebieg meczu, mieli więcej ochoty do gry i stwarzali dogodne sytuacje. Kiedy w 73. minucie na uderzenie z dystansu zdecydował się Kawa, a piłka po odbiciu się od nogi stopera Unii Pawła Węgrzyna wpadła „za kołnierz” bramkarza Łukasza Lisaka, stało się jasne, że Jutrzenka jest w III lidze.

Po meczu zespół z Giebułtowa pod wodzą prezesa Tadeusza Gątkiewicza udał się autokarem w drogę powrotną do Krakowa pod eskortą (do rogatek miasta) wozu policyjnego.

Unia Tarnów - Jutrzenka Giebułtów 0-2 (0-1)

0-1 Krzysztof Michalec 13

0-2 Tomasz Kawa 73

Sędziowali: Michał Bobrek - Dawid Pająk, Sławomir Wiecheć (KS Wadowice). Żółte kartki: Paweł Węgrzyn, Marcel Tył - Tomasz Kawa, Maciej Zieliński.

UNIA: Lisak - Malisz (75 Ostrowski), Witek, Węgrzyn, Adamski (74 Kasprzykowski), Tył, Orlik (60 Sumara), Tył, Biały, Wardzała (61 Nowak), Nytko (56 Tyrka), Popiela. Trener: Daniel Bartkowski.

JUTRZENKA: Iliński - Romuzga, Arian, Michalec, Bizoń, Kawa (75 Danaj), Zieliński, Michniak (76 Banaś), Majcherczyk (59 Wcisło), Litewka (87 Suwała), Balawender (90 Czuz). Trener: Piotr Powroźnik. **(AG)**



Powołanie pełnomocników do utworzenia Podokręgów Piłki Nożnej w Nowym Sączu i Tarnowie oraz zlikwidowanie, z dniem 1 lipca br., Podokręg Piłki Nożnej w Krakowie oto dwie ważne decyzje podjęte 28 czerwca br. przez Zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w ramach podjętej przez Polski Związek Piłki Nożnej reformy amatorskiego futbolu w kraju. Kolejnych zmian należy się spodziewać podczas zaplanowanego na 16 lipca br., posiedzenia Zarządu MZPN, w tym powołania Podokręgów PN w Nowym Targu i Tarnowie.

Obradujący 24 kwietnia br. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przyjął uchwałę stanowiącą, że od nowego sezonu wszystkie rozgrywki piłkarskie prowadzone na terenie działania Wojewódzkiego Związku Piłki Nożnej, mogą być prowadzone wyłącznie przez związki – jako organizacje członkowskie PZPN – lub działające z ich upoważnienia jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej. Ów akt prawa związkowego 1 lipca 2019 roku pozbawił okręgowe związki piłki nożnej możliwości dotychczasowego działania. Wyjęcie ze struktur rodzimego futbolu OZPN-ów, niezależnych stowarzyszeń, powstałych w roku 1976 w związku z koniecznością wpisania się w gierkowską reformę kraju, narusza dotychczasowy ład. Na podjętą zaskoczenia i bez konsultacji decyzję piłkarskiej federacji działacze OZPN-ów zareagowali początkowo protestem, z czasem niektórzy zaczęli się godzić z koniecznością dostosowania, czyli tym samym rezygnacji ze statutowej niezależności.

Miesiąc później, 23 maja br., Zarząd PZPN wprowadził zryczałtowany system opłat dla klubów III ligi i klas niższych, który tak naprawdę znacząco zredukował daniny klubów na rzecz organizatorów rozgrywek. Przystąpienie do rozgrywek stało się prostsze i tańsze. Z drugiej strony reforma skutkuje znaczącym uszczupleniem środków dla terenowych struktur – organizatorów rozgrywek futbolowych w tzw. terenie, czyli w gminach i powiatach. Istnieje uzasadniona obawa, że nie wszystkie agendy zdołają przeżyć.

Dwie uchwały PZPN, kwietniowa i majowa, zmieniły ustrój amatorskiej piłki nożnej w kraju. Terenowym działaczom, zwłaszcza z Tarnowa i Nowego Sącza, którzy suchą nogą przeszli administracyjne prze-

obrażenia roku 1999, kiedy to powołano Wojewódzkie ZPN-y, niełatwo przychodzi rezygnacja ze statusu organizacji, które tworzyli, zaakceptować zmiany i nowy zakres działania. A jednak trzeba...

Tworzenie nowego organizacyjnego ładu w regionach spadło na barki wojewódzkich ZPN-ów. W Małopolsce kilkutygodniowe debaty i konsultacje nakierowane na znalezienie



działaczy, niemałych dokonań.

Zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej podjął 28 czerwca br. pierwsze decyzje:

- powołano pełnomocników do utworzenia Podokręgów Piłki Nożnej w Nowym Sączu - Robert

- wyznaczono na 16 lipca br. termin przyszłego posiedzenia Zarządu MZPN, podczas którego zaplanowano powołanie Podokręgów w Nowym Sączu i Krakowie oraz przydzielenie sądeckiej strukturze prowadzenie roz-

Amatorska piłka w czasie reformy

Primum non nocere!

optymalnego wpisania się w nową rzeczywistość zaowocowały rozwiązaniami łagodzącymi emocje. Z uwagi na skalę MZPN, specyfikę regionu, największą w Polsce ilość drużyn i zawodników, postanowiono zmieniać tylko to, co na dziś konieczne, w myśl zasady „primum non nocere”, z zachowaniem rozsądku, bez raptownych ruchów, z respektem dla pragmatyki rywalizacji, z szacunkiem dla wieloletnich struktur, grona

Koral i Tarnowie – Zbigniew Jurkiewicz. Równocześnie zalecono OZPN-om w Nowym Sączu i Tarnowie rozpoczęcie procedur wygaszania stowarzyszeń.

- zlikwidowano, z dniem 1 lipca br., Podokręg Piłki Nożnej Kraków, który mieścił się w siedzibie Małopolskiego ZPN i był podporządkowany wojewódzkiej strukturze zarówno finansowo jak i w sprawach sędziowskich.

grywek grupy wschodniej IV ligi.

W trakcie obrad Zarządu zdecydowano także o konieczności dokonania wnikliwej analizy działania struktur Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, która posłuży do przyszłych, koniecznych działań restrukturyzacyjnych i optymalizujących koszty utrzymania.

JERZY NAGAWIECKI





Krakowski Hutnik efektownie zwieńczył udany sezon. Po zajęciu przez beniaminka wysokiego, 5. lokaty w rozgrywkach III ligi, podopieczni Leszka Janiczaka spięli efektowną klamrą serię zwycięstw w Pucharze Polski na szczęblu Małopolski.

W finale krakowskim było wysokie zwycięstwo nad Pci-mianką (5-2), w półfinale nad Orkanem Szczyrzyc (6-2), a teraz przychodzi stwierdzić inny fakt: że w finałowej rozgrywce - na jak zwykle nienagannie przygotowanym obiekcie Kalwarianki - Hutnik bezdyskusyjnie wygrał z Orłem

Puchar dla Hutnika

Ryczów 4-0. Mecz finałowy toczył się podczas ogromnego upału.

Splendorowi sportowemu towarzyszyły gratyfikacje finansowe. Hutnik otrzymał czeki opiewające na 40 tys. zł (od PZPN) i 10 tys. zł (od MZPN). Rywale zaś odpowiednio 10 i 5 tys. zł. Wręczenia premii dokonał prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec wraz wiceprezesem Zdzisławem Kapką.

Przed rokiem, w najważniejszym meczu pucharowej edycji, przyszło przełknąć hutnikom gorzką

pigułkę w postaci niespodziewanej porażki na karne z GKS Drwinia. Teraz było zupełnie inaczej, prymat krakowian był przez cały mecz oczywisty. A temat spokoju nie mógł zostać zamknięty już do pauzy. Do siatki, zresztą szybko, trafił jednak tylko Krzysztof Świętek, bezapelacyjnie posyłając piłkę do siatki. Asystował przy tym голу Mateusz Kotwica. Kilka innych okazji (zwłaszcza „setki” Kotwicy i Dariusza Gawęckiego) nie zostało wykorzystanych.

Nie miało to większego znacze-

nia, bo krótko po zmianie stron, po akcji Patryka Kołodzieja i Kamila Sobali, dopełnił formalności Dawid Linca. Dwa kolejne gole były dziełem Przemysława Antoniaaka i Patryka Matyska, oba padły po akcjach lewą flanką. Udział przy голу Antoniaaka miał rozstający się z Hutnikiem Dariusz Gawęcki, asystę przy zdobyciu bramki przez Matyska odnotował Bartosz Tetych.

Tym sposobem Hutnik wreszcie przełamał kompleks drużyny z Ryczowa, Orzeł, którego trenerem jest aktualnie Dawid Musiał, był do tej pory bardzo niewygodnym rywalem. Tym razem, bez kilku kontuzjowanych graczy, nie miał szans na podjęcie wyrównanej walki. I tak jednak zespół, w którego składzie pojawili się po przerwie Grzegorz i Adrian Paterowie (ojciec i syn) zaszedł bardzo daleko w pucharowej rozgrywce, co cenić trzeba.

Jak zwykle stanęli na wysokości zadania gospodarze z Kalwarii Zebrzydowskiej. Z pozycji burmistrza sprawował nadzór Augustyn Ormanty, kawał dobrej roboty wykonali działacze Kalwarianki, zwłaszcza Grzegorz Makówka, Jakub Tymoszek, Grzegorz Jagosz, Zbigniew Kosek i Jacek Rząca. Oczywiście musiał być obecny wieloletni prezes PPN Wadowice - Aleksander Cimer.

JERZY CIERPIATKA



We wtorek, 18 czerwca br. w siedzibie Małopolskiego Związku Piłki Nożnej odbyła się konferencja prasowa, podczas której przekazano informacje o najważniejszych sprawach jakimi obecnie żyje Związek. Ze strony gospodarzy w konferencji uczestniczyli: prezes - Ryszard Niemiec, członkowie Zarządu - Jerzy Cierpiatka, Jerzy Nagawiecki (jako rzecznik prasowy w roli prowadzącego) i Krzysztof Szopa oraz Władysław Łach (przewodniczący Wydziału Szkolenia).

O kilku istotnych aspektach niedawnej uchwały Zarządu PZPN, że „od 1 lipca 2019 roku wszystkie rozgrywki piłki nożnej odbywające się na terenie działania Wojewódzkiego Związku Piłki Nożnej, mogą być prowadzone wyłącznie przez związki – jako organizacje członkowskie PZPN – lub działając z ich upoważnienia jednostki organizacyjne danego WZPN, nie posiadające osobowości prawnej” mówił red. Niemiec.

Nowe przepisy przyniosą m.in. niższe opłaty dla klubów i uproszczenie procedur rejestracyjnych zawodników, co niewątpliwie będzie z zadowoleniem przyjęte przez zainteresowanych, ale już niekoniecznie przez podokręgi tworzące strukturę związkową. Zgodnie z uchwałą przestaną istnieć związki okręgowe (w MZPN - Tarnów i Nowy Sącz), o ile nie przekształcą się w podokręgi. Wszystkie środki finansowe z okręgów i podokręgów mają wpłynąć od 1 lipca br. na konto MZPN. Niezależnie od tego ważną sprawą będzie skuteczność wysiłków ze strony MZPN, aby jak najbardziej złagodzić, również o podłożu ambicjonalnym, poczucie działaczy terenowych, że zostają odsuwani na boczny tor.

Red. Jerzy Nagawiecki poinformował o przedsięwzięciu, które wystartowało dosłownie dzień wcześniej, w poniedziałek 17 czerwca. Chodzi o Małopolska CUP '2019 - Lato pełne futbolu. To projekt realizowany przy finansowym wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w wysokości 370 tys. zł. W realizację projektu będzie zaangażowanych kilkudziesięciu działaczy i trenerów.

Małopolska CUP '2019', czyli lato wypełnione futbolem, to wielowymiarowe sportowe przedsięwzięcie adresowane do około 7-8 tys. dziewcząt i chłopców ze wszystkich zakątków Małopolski. W nader bogatym programie przewidziano:

- turnieje o mistrzostwo gmin i powiatów
 - wojewódzki turniej piłkarski reprezentacji powiatów
 - challenge „Mistrz piłkarskiej techniki” (żonglerka piłką, strzelanie goli do bramki z planszą punktową)
 - quiz „Małopolska i futbol”, czyli konkurs wiedzy o sportowej Małopolsce oraz polskiej i regionalnej piłce nożnej (indywidualny i zespołowy)
 - Letnia Akademia Mistrzów - 10-dniowy obóz szkoleniowy dla 50 wybijających się uczestników projektu (Łapsze Niżne, 9 - 19 sierpnia br).
- W rywalizacji biorą udział zespoły: klubowe, szkolne, wiejskie, osiedlowe, Uczniowskie Klubu Sportowe oraz Akademie Piłkarskie. Uczestniczą dziewczynki i chłopcy urodzeni w 2007 i 2008 roku oraz młodsi, zarówno zrzeszeni w klubach

rzut jest zaplanowany we wrześniu.

• 14 czerwca w Akademii Wychowania Fizycznego miała miejsce certyfikowana przez PZPN Konferencja Metodyczno-Szkoleniowa Małopolskiego Związku Piłki Nożnej „The Future of Football”. Konferencja, organizowana przez Wydział Szkolenia MZPN, to prestiżowe wydarzenie skierowane do trenerów piłki nożnej w szczególności pracujących z dziećmi i młodzieżą, przedstawicieli świata futbolu, sportu, nauczycieli wf, instytucji publicznych oraz samorządów. W Konferencji wzięło udział 203 trenerów małopolskich, wykładowcami byli cenieni w środowisku szkoleniowców Marek Ślędź, Rafał Kubów, Przemysław Małecki i Marcin Salamon.

O rywalizacji w Amatorskich Mistrzostwach Europy Regionów, czyli Regions' Cup, mówił

Intensywny początek lata

sportowych jak i zawodnicy niezrzeszeni. Drużyna składa się z 14 zawodników + trener i kierownik/opiekun. Mecze odbywają się na boiskach trawiastych lub na obiektach typu „Orlik”.

Turnieje gminne: 17 czerwca - 17 lipca; powiatowe: 18 lipca - 24 lipca; grupowe: 25 lipca - 28 lipca; półfinały: 29 lipca - 31 lipca. Wielki finał jest planowany w Krakowie (początek sierpnia).

Władysław Łach skoncentrował się na czterech podstawowych działaniach podejmowanych obecnie przez Wydział Szkolenia i Radę Trenerów MZPN.

- sześciu wytypowanych trenerów uczestniczyło w początkach maja w kursokonferencji odbytej w Warszawie.

- jako novum wprowadzono „szkoleniowe poniedziałki”, organizowane w siedzibie MZPN przy ul. Solskiego. Dwa takie spotkania już odbyły się, służą doskonaleniu warsztatu trenerów, podniesieniu jakości pracy z młodymi adeptami futbolu, zwiększeniu efektywności selekcyjnej oraz wypracowaniu optymalnych form współzawodnictwa. Przedmiotem drugiej sesji, 3 czerwca, była „Intensywność – niezbędny czynnik współczesnego treningu”.

- Pięciu trenerów odbyło w maju staże szkoleniowe w największych klubach Małopolski. Drugi

Krzysztof Szopa, który we współpracy z Krzysztofem Ankowskim jest trenerem reprezentacji MZPN. W dniu konferencji znajdowała się ona tuż przed startem turnieju

makroregionu południowo-wschodniego UEFA Regions' Cup (grupa IV, w Barcicach i Rytrze, rywalami reprezentacje Podkarpackiego, Lubelskiego i Świętokrzyskiego ZPN).

Niezależnie od sportowego epilogu, finał krajowy miał odbyć się w dniach 4-7 lipca br. na stadionach w Niepołomicach i Podłężu. Obowiązków organizatora podjął się Małopolski ZPN, który - jak zaakcentował prezes Niemiec - od dwóch dekad aktywnie uczestniczy również na międzynarodowym forum w propagowaniu tej cennej inicjatywy niedawno zmarłego prezydenta UEFA, Lennarta Johanssona.

Jak informujemy w innym miejscu, decyzją Komisji ds. Piłkarstwa Amatorskiego i Młodzieżowego PZPN, turniej finałowy XII edycji rozgrywek UEFA Regions' Cup został odwołany. Turniej finałowy odbędzie się w nowym terminie i zapewne już poza Małopolską...

Ponadto omówił Krzysztof Szopa stan posiadania reprezentacji młodzieżowych MZPN. Rywalizacja krajowa wkracza w decydujące stadium, oby nie zabrakło sukcesów. **(JC)**

Oplata zryczałtowana

W związku z Uchwałą nr V/75 z dn. 23 maja 2019 r. Zarządu PZPN w sprawie zryczałtowanej opłaty na rzecz Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej dokonywanej przez kluby uczestniczące w rozgrywkach III ligi i niższych klas rozgrywkowych od sezonu 2019/2020, Małopolski Związek Piłki Nożnej informuje, że dokonywanie tych opłat przez kluby uczestniczące w rozgrywkach, jest możliwe tylko i wyłącznie bezpośrednio na rachunek bankowy Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

W przypadku powierzenia rozgrywek terenowym strukturom MZPN

(Podokręgom), przedmiotowe opłaty muszą być uiszczane na konto bankowe, którego jedynym i wyłącznym dysponentem jest właściwy Wojewódzki ZPN, czyli Małopolski ZPN.

Ustalenia odmiennie od powyższego stanowią naruszenie przedmiotowej Uchwały.

Numer konta bankowego Małopolskiego Związku Piłki Nożnej:
37 1240 2294 1111 0000 3709 2289
31-216 Kraków, ul. Solskiego 1

Małopolski Związek Piłki Nożnej

W dniach 20-23 czerwca br. odbył się w Barcicach i Ryttrze turniej eliminacyjny UEFA Regions' Cup. Niestety, reprezentacja Małopolski nie przebrnęła przez ten makroregionalny etap rozgrywek. O niepowodzeniu zadecydowała premierowa porażka z Podkarpaciem (0-1) i późniejsze zwycięstwa nad Lubelskim ZPN (3-2) oraz Świętokrzyskim ZPN (7-0) nie zdały się na wiele. Nie da się ukryć, że trzeba było przełknąć gorzką pigułkę...

Nie dla nas finały...

Gorzka pigułka

W pierwszym meczu reprezentacja Małopolskiego ZPN przegrała w Ryttrze z Podkarpackim ZPN 0-1. Podopieczni Krzysztofa Szopy i Wojciecha Ankowskiego ambitnie walczyli o jak najlepszy wynik, mieli swoje sytuacje, a nawet zdobyli bramkę (nie została uznana z powodu spalonego). Jedyne gol meczu padł po rzucie karnym podyktowanym za zagranie ręką jednego z obrońców Małopolski, który przy interwencji poślizgnął się na murawie (przez całe spotkanie padał deszcz).

MAŁOPOLSKA - PODKARPACIE 0-1 (0-0)

0-1 Rafał Surmiak 52 (karny)
Sędziowali: Mateusz Czerwień - Bartosz Pałetko, Arkadiusz Kmak (KS MZPN). Żółte kartki: Andrzej Filipek, Szymon Burkat - Dawid Burka.

MAŁOPOLSKA: Senderek - Jaklik, Bienias, Jarzębak, Zawisła (77 Zubek), Reczulski (88 Skróbel), Kowalik, Kuliszewski, Wcisło (45 Pachowicz), Burkat (71 Skrzybniak), Filipek (45 Mrówka). Trenerzy: Krzysztof Szopa, Wojciech Ankowski.

PODKARPACIE: Korziewicz - Padiasek, Adamiak, Khorolskiy,

Skiba (32 Pawlak), Surmiak (89 Krawczyk), Kazek (72 Burka), Lis (45 Broda), Skąła, Pałys-Rydzik (85 Andreasik), Zieliński (55 Kocur). Trenerzy: Szymon Szydełko, Marcin Pietryka.

LUBELSKIE - ŚWIĘTOKRZYSKIE 1-1 (1-1)

1-0 Maciej Pięta 15
1-1 Karol Armata 28
Sędziowali: Konrad Kolak - Jerzy Cetnarowski, Krzysztof Budnik (KS MZPN). Żółte kartki: Karol Banachiewicz - Adrian Uniat

MAŁOPOLSKA - LUBELSKIE 3-2 (1-1)

1-0 Michał Kowalik 27 (karny)
1-1 Bartosz Ciborowski 28
1-2 Maciej Pięta 64
2-2 Damian Mrówka 69
3-2 Mariusz Bienias 90+1
Sędziowali: Konrad Kolak - Hubert Kożuch, Krzysztof Budnik (KS MZPN). Żółte kartki: Grzegorz Fularski, Bartosz Ciborowski, Przemysław Ilczuk, Arkadiusz Kot.

MAŁOPOLSKA: Senderek, Jaklik, Bienias, Jarzębak, Kuliszewski - Burkat (63 Zawisła),

Zubek (87 Horawa), Reczulski (45 Skrzybniak), Mrówka (75 Skróbel) - Pachowicz (67 Wcisło), Kowalik. Trenerzy: Krzysztof Szopa, Wojciech Ankowski.

LUBELSKIE: Stężała - Ciborowski, Kiczuk, Piotrowski (45 J. Szymala), P. Szymala, Renkowski, Andrzejuk, Banachiewicz, Gil

(45 Pięta), Ilczuk (73 Kuśmierz), Fularski (89 Rapa). Trenerzy: Rafał Borysiuk, Łukasz Giza.

To był dobry występ Małopolan, których z wysokości trybun

jąca pod poprzeczkę futbolówkę sparował golkeeper z Lublina. W 27 minucie Pachowicz był faulowany przez Piotrowskiego, a podyktowany rzut karny wykonała Kowalik. Po kilkudziesięciu sekundach rywale odpowiedzieli kontrą, a rzut wolny ładnym uderzeniem w górny róg zamienił na gola Ciborowski.

Do przerwy powinno być 2-1 dla MZPN, jednak nie miał szczęścia Pachowicz trafiając „główką” w poprzeczkę. W 64 minucie zespół lubelski objął prowadzenie; futbolówka po strzale Pięty odbiła się od poprzeczki, następnie od bramkarza i wpadła do siatki. Pięć minut później znów był remis. Mrówka popychany w polu bramkowym leżał na murawie, a mimo to przewrotną trafił do



obserwował w Ryttrze prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec. W pierwszej połowie gra toczyła się głównie na połowie zespołu lubelskiego, nic zatem dziwnego, że były ze strony gospodarzy turnieju liczne sytuacje bramkowe. W 16. minucie z prawej strony dośrodkował Pachowicz, jednak zamykający akcje na dłuższym słupku Mrówka nie trafił czysto w piłkę. Po chwili „główkował” Bienias, a mierzą-

bramki. Małopolanie konsekwentnie dążyli do zdobycia gola i ta sztuka udała się w doliczonym czasie gry. Po rzucie różnym w wykonaniu Zawisła skutecznie „główkował” Bienias.

PODKARPACIE - ŚWIĘTOKRZYSKIE 1-0 (1-0)

1-0 Sebastian Pawlak 4
Sędziowali: Mateusz Czerwień - Maciej Koster, Arkadiusz Kmak (KS MZPN). Żółta kartka - Kamil Bełczowski (Świętokrzyski ZPN).

ŚWIĘTOKRZYSKIE - MAŁOPOLSKA 0-7 (0-2)

0-1 Patryk Skróbel 18
0-2 Hubert Pachowicz 43
0-3 Patryk Skróbel 48
0-4 Eryk Borczyński 65
0-5 Konrad Kuliszewski 75
0-6 Mariusz Zubek 80 (karny)
0-7 Szymon Burkat 81
Sędziowali: Łukasz Królczyk



- Michał Garb, Paweł Barwiński (KS MZPN). Żółte kartki: Łukasz Boleń - Paweł Jarzębak.

ŚWIĘTOKRZYSKIE: Pietras - Mikosa (45 Brożyna), Sudy, Mężyk, Chorab (60 Uniat) - Bełczowski (44 Ferens), Rogoziński, Boleń (60 Jeziorski), Kwiecień (45 Rozmysłowski), Made (60 Sot), Frańczak (46 Kijanka). Trenerzy: Paweł Rybus, Paweł Czaja.

Burkat) i Eryka Borczyńskiego (po prostopadłym zagranu Burkata). Ładna była bramka na 5-0 - Konrad Kuliszewski ograł w polu karnym Ernesta Rozmysłowskiego, po czym położył na murawie golkipera i skierował futbolówkę do pustej siatki. Szósty gol padł z rzutu karnego podyktowanego za faul Michała Jeziorskiego na Mariuszu Zubku. Wynik ustalił Szymon Burkat



MAŁOPOLSKA: Kobyłka - Jaklik (69 Zawiślan), Bienias, Jarzębak, Filipek - Skróbel, Horawa, Kowalik (45 Burkat), Borczyński, Reczulski (45 Zubek) - Pachowicz (45 Kuliszewski). Trenerzy: Krzysztof Szopa, Wojciech Ankowski.

To był mecz jednostronny, w którym Małopolska dominowała od pierwszej do ostatniej minuty. Worek z bramkami otworzył w 18. minucie Patryk Skróbel, który po zagranu Jakuba Horawy znalazł się sam przed bramkarzem. W podobnym sytuacjach padły trzy kolejne gole strzelone przez Huberta Pachowicza (podawał Andrzej Filipek), ponownie przez Skróbla (asystował Szymon

technicznym uderzeniem zza linii pola karnego.

LUBELSKIE - PODKARPACIE 0-1 (0-0)

0-1 Patryk Zieliński 53
Sędziowali: Maciej Koster, Bartosz Pałetko, Joanna Ściupura (KS MZPN). Mecz bez kartek.

1. Podkarpacki ZPN	3	9	3	0
2. Małopolski ZPN	3	6	10	3
3. Lubelski ZPN	3	1	3	5
4. Świętokrzyski ZPN	3	1	1	9

**Tekst i foto
ANDRZEJ GODNY**

Finale krajowe odwołany

Decyzją Komisji ds. Piłkarstwa Amatorskiego i Młodzieżowego PZPN, turniej finałowy XII edycji rozgrywek UEFA Regions' Cup został odwołany. Głównym tego powodem było wycofanie się Dolnośląskiego ZPN, który w środę, 26 czerwca 2019 r., wygrał europejski finał UEFA Regions' Cup, pokonując w meczu o złoto gospodarzy, Bawarię.

Dodajmy, że PZPN wytypował Małopolski ZPN na organizatora turnieju. Miał się on odbyć w dn. 4-7 lipca 2019 r. na boiskach Puszczy Niepołomice i Piłkarza Podłęże.

Turniej finałowy odbędzie się w nowym terminie, ale jest mało prawdopodobne, aby ponownie Małopolski ZPN zdecydował się go przeprowadzić.



U źródeł futbolu

Zintegrowana rodzina futbolowa

Kiedy debatujemy o ukochanej piłce nożnej, gdy rozprawiamy o futbolowym sporcie, nasze myśli kierujemy ku herosom. Są imponujący, grają skutecznie, z polotem. Doskonałość kształtów uosabia Cristiano Ronaldo piękny niczym mityczny Dawid, techniczną wirtuozerię Lionel Messi, szybkością gazieli szczyli się Kylian Mbappé, Paul Pogba siłą tura. Na tak skrojonej fotce futbolowa rodzina prezentuje się wyśmienicie: silna, młoda, bogata. Wielu marzy o znalezieniu się pośród wybrańców, o tym, żeby awansować do elitarnego grona krezusów.

Ten wyśniony świat futbolu, skupiony w Barcelonie, Juventusie, Manchesterze, Bayernie, madryckim Realu czy w PSG jest promilowym wycinkiem piłkarskiej rzeczywistości. Futbolową rodzinę, o czym zapominać nie wolno, stanowią bowiem zarówno wspomniani herosi, jak i gracze-średniacy, przeciętniacy, słabeusze. Rodzinne grono skupia i młodszych i starszych, bardziej i mniej urodziwych, mężczyzn i kobiety, ludzi sprawnych i osoby z niepełnosprawnością. Wszyscy oni kochają futbol, darzą piłkę miłością, pragną znajdować się w kręgu wtajemniczonych, chcą przeżywać emocje, uczestniczyć w zwycięskich bojach na boisku.

25 czerwca 2019 roku, na stadionie KS Zwierzyniecki w Krakowie, rozegrano finały XIV Integracyjnego Turnieju Piłki Nożnej „NA ZIELONEJ MURAWIE”. W szranki rywalizacji stanęło szesnaście zespołów reprezentujących środowiskowe domy samopomocy, warsztaty terapii zajęciowej, stowarzyszenia na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną, fundacje wspierania rozwoju społecznego. Obiekt przy krakowskich Błoniach zatętnił życiem jak w dawnych dobrych czasach: boisko pełne biegających za futbolówką, 100-procentowa frekwencja na trybunach, żarliwy, kulturalny doping!

Integracja to proces scalania całości z części, lub włączanie części do całości – definiował profesor Aleksander Hulek, światowej sławy specjalista i propagator idei integracji. Sprzeciwia się izolacji i dyskryminacji kogokolwiek. To stan, w którym wszyscy mają takie same możliwości, prawa, dostęp do edukacji, do sportu, do zabawy. Pomny idei integracji Jakub Pławny - terapeuta zajęciowy Warsztatów Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Pomocy Socjalnej Gaudium et Spes z ul. Królowej Jadwigi 81 w Krakowie, a prywatnie fan futbolu, wpadł na pomysł zorganizowania piłkarskiego turnieju integracyjnego, czyli takiego, w którym na boisku występują zarówno osoby z niepełnosprawnością, mężczyźni i kobiety, jak i ich opiekunowie. Ideą integracyjnej zabawy z futbolówką ludzi z niepełnosprawnością uczyniono możliwość rozwijania pasji sportowych stymulujących rozwój fizyczny, wzmacniających poczucie własnej wartości oraz uczących współzawodnictwa opartego na zasadach fair play.

Integracyjny Turniej Piłki Nożnej rozegrano po raz pierwszy 2006 roku i wzięło w nim udział ledwie 7 zespołów. Z roku na rok impreza rosła, rozwijała, cieszyła się coraz większym zainteresowaniem. Od 2011 roku przybrała formułę dwudniową. W zakończonej kilkanaście dni temu futbolowej imprezie integracyjnej wzięło udział 16 zespołów. Na boisku wystąpiło 160 graczy, których każdego dnia wspierało ponad pięciuset kibiców. Imprezie honorowo patronowali prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski i Wojewoda Małopolski Piotr Ćwik, a Małopolski Związek Piłki Nożnej, od kilku lat, znajduje się w gronie sponsorów sportowych imprezy obok Cracovii oraz medialnych patronów - TVP-3 i Radia Kraków. Związek funduje puchar dla najlepszego snajpera zawodów, nagrody rzeczowe a arbitrzy Kolegium Sędziów MZPN gratisowo prowadzą mecze.

Jest oczywiście prawdą, że piłka w integracyjnym wydaniu wygląda inaczej niż ta z telewizyjnych ekranów, gdzie ścierają się zawodowe ekipy z górnej półki. Jednak w futbolu integracyjnym dawka emocji, radości, spontaniczności jest porównywalna z tą widoczną na Wembley, Camp Nou, Anfield Road, czy Allianz Arena. Integracja to skupienie różnych środowisk wokół wspólnej futbolowej idei. Warto o tym pamiętać.

JERZY NAGAWIECKI

Doskonalenie trenerskiego warsztatu

„Szkoleniowe poniedziałki” - przedsięwzięcie służące doskonaleniu trenerskiego warsztatu, program „Premium Coach” - bezpłatne staże młodych szkoleniowców w klubach ekstraklasowych i I-ligowych oraz doroczne konferencje metodyczno-szkoleniowe na przełomie wiosny i lata – oto zestaw nowych propozycji skierowanych do trenerów młodszej generacji pracujących z dziećmi i

młodzieżą. Powyższe instrumentarium wypracowane w Wydziale Szkolenia MZPN kierowanym przez Władysława Łacha ma służyć podniesieniu jakości pracy z młodymi adeptami futbolu, zwiększeniu efektywności selekcyjnej oraz wypracowaniu optymalnych form współzawodnictwa. Wymienione działania zostały już wdrożone i przeszły wstępną fazę weryfikacji.

Konferencja Metodyczno-Szkoleniowa MZPN

„The Future of Football”

203 trenerów uczestniczyło w zorganizowanej w piątkowe popołudnie, 14 czerwca br., konferencji Metodyczno-Szkoleniowej MZPN „The Future of Football”. Edukacyjne przedsięwzięcie, zorganizowane w obiektach Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, zostało zaadresowane głównie do szkoleniowców pracujących z dziećmi i młodzieżą. Organizatorzy, Wydział Szkolenia MZPN, celem zajęć uczynili poszerzenie trenerskiej wiedzy w oparciu o polskie i zagraniczne doświadczenia.

Konferencję otworzył prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec podkreślając prestiżowy charakter wydarzenia. Prezes Niemiec dowodził, że rozwój futbolowej dyscypliny jest uzależniony od fachowości ludzi szkolących młodzież oraz od warunków organizacyjnych i infrastrukturalnych w jakich odbywa się edukacyjny proces. Następnie głos zabrał reprezentujący krakowski AWF prof. Henryk Duda, który witając uczestników konferencji podkreślał wieloletnie związki uczelni z piłką nożną i nowatorskimi procesami szkoleniowymi.

Część teoretyczną rozpoczął wykład Marka Śledzia – trenera UEFA A Elite Youth, z tytułowany: „Korelacja etapowa piłki „11”, „9”

i „7” osobowej na przykładzie wybranej subfazy w Modelu Gry Akademii RKS Raków Częstochowa, której trener Śledź jest dyrektorem.

Marek Śledź, to człowiek poruszający się szczególnie kompetentnie w problemach piłki młodzieżowej. W swoim wystąpieniu mówił jak dalece różni się piłka nożna od futbolu w Polsce. Demonstrował organizacyjne wzory szkolenia dzieci i młodzieży, które pozwalają na efektywną pracę i przybliżają nas do poziomu pracy w klubach zachodniej części kontynentu.

Następnie wystąpił Rafał Kubów, specjalista treningu mentalnego, który podjął temat komunikacji na linii trener - rodzic - zawodnik. Barwnie opowiadał o psychologii w sporcie. Stwierdził, że rodzice winni mocno wspierać zawodnika w jego piłkarskim rozwoju, pamiętając równocześnie, że w sprawach dotyczących edukacji piłkarskiej, to trener winien ustalić zasady współpracy na linii rodzice - zawodnik - trener i pilnować ich przestrzegania.

(poniżej prezentujemy omówienie wystąpienia Rafała Kubowa.)

Na zakończenie części teoretycznej szkoleniowcy: Przemysław Małecki i Marcin Salamon omówili „Indywidualne i grupowe działania techniczno-taktyczne

realizowane w fazach przejściowych zgodnie z zasadami wynikającymi z modelu gry”.

W części praktycznej trener Przemysław Małecki, z grupą treningową U-13 MKS Tarnovia, demonstrował „fazy przejściowe z atakowania do bronienia”, a następnie trener Marcin Salamon,

z zawodnikami U-15 krakowskiego Hutnika, prezentował „fazy przejściowe z bronienia do atakowania”.

Cenną konferencję Metodyczno-Szkoleniową, którą przygotował szef Wydziału Szkolenia MZPN Władysław Łach wraz z zespołem: Krzysztof Lipecki, Paweł Palusiński, Krystian Pać, Bartosz Nakończy, śledzili na bieżąco znawcy futbolu: wiceprezes Zdzisław Kapka, trenerzy: Ireneusz Adamus, Piotr Kocąb, Bogdan Zajac, Piotr Skrobowski...

Rafał Kubów

Komunikacja na linii: trener - rodzic - zawodnik (omówienie wystąpienia)

Trenera mentalnego Rafała Kubowa od zawsze zajmował temat: „Jak uczyć futbolu”. Trenerską profesję poznał od podszewki, szkoląc żaków, młodszych i starszych trampkarzy oraz młodszych i starszych juniorów, a także drużyny seniorskie. W przeszłości związany był m.in. ze szkółką MOSiR Jastrzębie, następnie pracował w sztabie szkoleniowym Legii Warszawa, GKS-u Katowice oraz reprezentacji Polski U-19 i U-18. Rafał Kubów występuje w wielu krajowych i międzynarodowych szkoleniach dla trenerów i zawodników: na Kongresie Psychologii Sportu, kursach UEFA A, Football Conference.

Inaugurując swoje wystąpienie w auli krakowskiej AWF Rafał Kubów stwierdził, że praca trenera jego specjalności polega na zdiagnozowaniu rezerw mentalnych graczy. Piłce nożnej towarzyszy presja, trzeba więc zoptymalizować myślenie, podnosząc poziom koncentracji, zarządzania emocjami i świadomość umiejętności. To uzupełnienie przygotowania fizycznego i wiedzy taktycznej. Posiadamy narzędzia - stwierdził - pozwalające zdiagnozować poziom kompetencji mentalnych: ankiety, obserwacje, rozmowy...

Następnie prelegent odniósł się do kwestii pewności siebie, jako przekonania dotyczącego własnych możliwości. To kwestia znacząca w rozwoju kariery piłkarza. Rodzice i trenerzy, szczegól-



nie w dziecięcym etapie futbolowej edukacji, powinni świadomie stworzyć przyjazne środowisko, budować poczucie skuteczności i związaną z nim pewność siebie. Tę ważną cechę tworzy się przez lata doświadczeń i podjętych z sukcesem wyzwań.

Jeżeli chodzi o najmłodszych zawodników, w wieku 6-10 lat, to zadaniem rodziców i trenerów



jest budowanie pewności siebie poprzez stawianie adekwatnych zadań, czasami na granicy możliwości i zauważając drobne sukcesy dziecka, budując w nim poczucie skuteczności. Taki młody człowiek widzi, że osiąga cel, który sobie sam lub wraz z opiekunem postawił. Trzeba również mieć świadomość, że dzieci chłoną przykłady zachowań najbliższych, więc pewni siebie rodzice, pewni siebie trenerzy wychowują pewnych siebie zawodników.

Gdy po zwycięskim meczu zapytamy „dlaczego wygraliście?” – dziecko powie nam jaką pracę wykonało i buduje w tym momencie swoją sprawczość. Żeby zbudować tę sprawczość i pewność siebie można też, kiedy dziecko mówi, że udało mu się strzelić gola czy zwyciężyć, powiedzieć: „nic ci się nie udało, zrobiłeś to, twoja praca za tym stoi!” Natomiast po przegranej można zapytać „dlaczego przeciwnik wygrał?” Poznamy drogę do sukcesu rywala. Z niej możemy także wyciągnąć wnioski.

Pierwsze lata życia i okres podstawówki są najważniejszymi dla kształtowania pewności siebie. To ważny atrybut dla piłkarza. Swoje umiejętności budujemy przygotowaniem, które później ma służyć w meczu. I konieczna jest strategia, która pozwoli nam to przygotowanie wykorzystać. A gdy piłkarz przygotowuje się do zawodów bardzo dobrze, a potem w obliczu wyzwania nie jest w stanie pokazać nawet połowy swoich umiejętności, to wówczas obniża pewność siebie i zaczynają nadchodzić wątpliwości: czy warto się przygotowywać, skoro znów przyjdzie porażka...

Niezmiernie ważne w budowie pewności siebie dziecka jest też wsparcie. Młodzi ludzie muszą być przekonani, że kiedy zwrócą się do rodziców i trenerów otrzymają zawsze należyłą pomoc. Warto chwalić drobne sukcesy dziecka w życiu codziennym. Kiedy nakładamy na nie obowiązki, należy zauważyć, gdy zostały dobrze wykonane. Doceniajmy nawet drobne sukcesy i przejawy pozytywnego zachowania dziecka. Notoryczne zwracanie uwagi zastąpić należy uznaniem dla dokonań i zrozumieniem porażek.

(Zanotował JN)



Sukces na Słowacji

W Dunajskiej Stredzie odbył się Międzynarodowy Turniej Pięciu Regionów w kategorii U-14 (r. 2005).

Reprezentacja Małopolski pod wodzą trenerów Marcina Pasionka i Marka Małusy zajęła pierwsze miejsce, wygrywając trzy mecze (najwyżej, bo 6-0 z Bratislavským Zväzom), a jeden remisując. Najlepszym bramkarzem został uznany Kacper Podlipni, a najsukceszniejszym snajperem był Mateusz Stanek (obaj z Karola Wadowice).

5 czerwca 2019

• Jihomoravsky Krajski Fotbalovy Svaz (Czechy) - Zapadoslovensky Futbalovy Zväz (Słowacja) 1-5; Bratislavský Futbalový Zväz (Słowacja) - Jihomoravsky Krajski Fotbalovy Svaz 2-4; Małopolski ZPN - Győr Moson Sopron Labdarúgó Szövetség (Węgry) 2-1; Bra-

tislavský Futbalový Zväz - Győr Moson Sopron Labdarúgó Szövetség 3-0; Zapadoslovensky Futbalový Zväz - Małopolski ZPN 1-1; Zapadoslovensky Futbalový Zväz - Bratislavský Futbalový Zväz 3-1.

6 czerwca 2019

Jihomoravsky Krajski Fotbalovy Svaz - Győr Moson Sopron Labdarúgó Szövetség 3-5; Małopolski ZPN - Jihomoravsky Krajski Fot-

balovy Svaz 6-1; Małopolski ZPN - Bratislavský Futbalový Zväz 6-0; Győr Moson Sopron Labdarúgó Szövetség - Zapadoslovensky Futbalový Zväz 0-2.

1. Małopolski ZPN	5	10	15	-	3
2. ZsFZ	5	10	11	-	3
3. BFZ	5	3	6	-	13
4. JmKFS	5	3	9	-	18
5. Győr Moson	5	3	6	-	10

(AnGo) Fot. KSz



Na boisku Skawy w Wadowicach Gole, puchary, medale...

W czwartek, 24 czerwca br., rozegrano turniej piłkarski młodzieży o Puchar Prezesa Podokręgu PN w Wadowicach Henryka Sochackiego. Piłkarskie boje toczono na dwóch boiskach obiektu MKS Skawa. Rozegrano 17 meczów, w których padło wiele goli.

Wśród juniorów młodszych zwyciężył Leskowiec Rzyki, który pokonał BCS Zawoję 2-1.

W kategorii trampkarzy najlepszymi okazali się gracze Jałowca Stryszawa zwyciężając Olimpię Chocznia 9-2.

W gronie młodzików zwyciężyło Naroże Juszczyń przed Wisłą Łączany – po 7 pkt, a kolejne lokaty zdobyły Halniak Targanice i Wisła Brzeźnica po 1 pkt.

Rywalizacja wśród orlików zakończyła się wygraną zespołu Karol I Wadowic – 7 pkt, przez Jałowcem Stryszawa – 5 pkt, Karolem II Wadowice – 3 pkt i Zniczem Sułkowiec 1 pkt.

Kolejność wśród zaków: Babia Góra II Sucha Beskidzka – 6 pkt, Husaria Klecza – 3 pkt i Progress Andrychów – bez punktów.

Uczestnicy zawodów zostali nagrodzeni pamiątkowymi pucharami, piłkami, medalami. **(JN)**



Adam Nawałka po odejściu z reprezentacji odpoczywał raptem trzy miesiące. W czwartym rozpoczął długie negocjacje z Lechem Poznań. W pewnym momencie wydawało się, iż rzecz skończy się fiaskiem, ale ostatecznie obie strony spuściły cokolwiek ze swych wymagań. Z perspektywy czasu wydaje się, iż to akurat władarze Lecha wystarczająco zabezpieczyli swoje interesy...

Wiślak objął stanowisko trenera Kolejorza! Dla poznańskiej publiczności nie były to szczególnie miłe referencje, zważywszy choćby na tradycyjny już antagonizm kibiców Wisły i Lecha. Oprócz swoich ludzi, których obecność w pakiecie do swego sztabu dostał Karola Bartkowiaka, do tej pory w sztabie rezerwy Kolejorza i asystenta trenera Dariusza Żurawia w pierwszej drużynie. Do zespołu d/s. przygotowania motorycznego dostał też Andrzeja Kasprzaka, przedtem odpowiedzialnego za przygotowanie fizyczne Lecha Poznań. Piąta kolumna w sztabie szkoleniowym Nawałki? To z pewnością za dużo powiedziane, ale też z pewnością ci, których były selekcjoner reprezentacji Polski dostał w owym pakiecie, czuli więcej lojalności wobec władarzy klubu, niż wobec bezpośredniego szefa.

Kluczowe dla zrozumienia sytuacji w jakiej znalazł się w Poznaniu krakowski sztab szkoleniowy było stworzenie w strukturach Lecha nowego stanowiska – dyrektora sportowego klubu. Został nim Tomasz Rząsa, wychowanek Cracovii, internacjonalista i były reprezentant Polski, dotychczasowy szef Akademii Lecha Poznań. Swe obowiązki objął z dniem pierwszego października 2018 r. Cytat z lokalnej prasy: „(...) Najważniejsze w przypadku Tomasa Rząsy będzie sprawowanie czynnego nadzoru nad sztabem szkoleniowym, trenerami i drużyną. Ostatni sezon utwierdził nas w przekonaniu, że osoba, która ma bardzo duże doświadczenie z czasów kariery piłkarskiej, wnosi wiele w funkcjonowanie klubu – wyjaśnia wiceprezes Piotr Rutkowski.”

Tę decyzję podjęto w Lechu akurat wtedy, gdy planowano podjąć rozmowy o zatrudnieniu z Adamem Nawałką. Interesujący zbieg okoliczności!

Władze klubu zrobiły, co uważały za słuszne, zaś Adam Nawałka jeśli chciał być trenerem Lecha, rad nie rad, musiał się zgodzić. Uważny obserwator jednak mógł od ręki mieć wątpliwości co do szczęśliwego pożycia tego mariażu. Trudno było bowiem oprzeć się wrażeniu, iż szefostwo Kolejorza kierując się zasadą ograniczonego zaufania – nie tylko wsadziło swoich ludzi do sztabu krakowskiego szkoleniowca, ale w dodatku dało mu nadzorcę w osobie Tomasza Rząsy.

Miejscowa prasa powitała Rząsę na nowym stanowisku życzliwie, przypominając jego sukcesy piłkarskie w klubach zagranicznych

oraz grę w reprezentacji Polski. Że w praktyce była to nominacja na stanowisko szefa Adama Nawałki – nie zająknął się nikt! Pomijając rolę ewentualnych resentymentów pasiacko-wiślackich z dawnych czasów: trener z dorobkiem i autorytetem Adama Nawałki nie powinien był zgadzać się na postawienie nad sobą zwykłego pracownika klubu, choćby tego pracownika nazwano dyrektorem! Ta zgoda w

Nie miał magicznej różdżki...

Pan Adam w Pyrlandii

praktyce oznaczała przecież ubezwłasnowolnienie trenera!

Piłkarze Lecha od początku musieli zdawać sobie sprawę, że pozycja trenera Nawałki w klubie bynajmniej nie jest aż tak wysoka, jak jego apanaże (media donosiły o 150 tys. zł miesięcznie). Jeśli nawet nie wszyscy, to przynajmniej ci, którzy mieli decydujący wpływ na opinię szatni pierwszej jedenastki Kolejorza. Jeżeli nawet nie z własnego pomysłu, to w wyniku przecieków. Palcem nie będziemy pokazywać, ale jesteśmy skłonni postawić dolary przeciw orzechom, że idzie o tych, którzy i na boisku nadawali ton. Świadomość szatni klubowej (pozostałość po trenerze Ivanie Djurdjeviću!) miała decydujący wpływ na postawę poznańskiej jedenastki na boisku. Nawałka próbował ukrócić szatnianą propagandę mocno rotując składem. Ryzykował, ale chciał w ten sposób pokazać, że nie będzie trenerem malowanym. Ale szatnia nie zamierzała się poddać. Kamil Jóźwiak, średnio znany gracz Lecha z kategorii tzw. młodych talentów, pozwolił sobie na zdanie, wypowiedziane w rozmówce dla lokalnej prasy po zwycięskim dla Lecha meczu z Pogonią: „- Gram dla siebie, nie dla trenera Nawałki.” Gdyby to wygłosił wbrew opinii szatni – zostałyby po meczu po prostu zjedzony na surowo w tejże szatni! Ale żadna krzywdza mu się nie stała...



Lokalna prasa zresztą zachowywała się tak, jakby nie rozumiała sytuacji. Gotym okiem było przecież widać, iż drużyna wobec Nawałki stosuje bierny opór. Szatnia po prostu nie zgodziła się na wymagania trenera! W rundzie wiosennej atmosfera wokół trenera coraz szybciej gęstniała. Tak w klubie, jak w Poznaniu. Bez skrępowania trenera ośmieszano. Brylował Jarosław Pucek, były prezes Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych w Poznaniu, który bez powodzenia startował w ostatnich wyborach prezydenta miasta. Warto przytoczyć fragmenty jego „tfurczości”, aby poczuć atmosferę, z którą przyszło zmierzyć się trenerowi Lecha.

O większego trudno pecha,
Jak miał Adam co ma Lecha,
- Ja nikogo się nie boję!
Choćby Legia... to dostoję! (...)
Te Rakowy, gdyńskie Arki
To są dla mnie zwykłe karki! (...)
Trałkę mijam zaś z daleka,
Bo nie lubię, gdy kto szczeka! (...)
Jak nie zerwie się na nogi,
Jak nie wrzaśnie z wielkiej trwogi!
Pędzi jakby chart ze smyczy...
- Kibol, tato! Kibol! - krzyczy.
- Kibol?... - ojciec się zapyta.
- Ach, narokoman i bandyta (...)
- Gdzie to było?
- Na Bułgarskiej. Właśnie porwał mi kielbaskę (...)
- Mówiąc krótko Panie Trener
Czas już udać się gdzieś w plener...
(tekst i pisownia jak w oryginale).

To oczywiście nieudolna przeróbka „Stefka Burczymuchy” Marii Konopnickiej. „Poeta” obsadził w roli Stefka Burczymuchy oczywiście Adama Nawałkę. Ta grafomańska szydera została zamieszczona na stronie internetowej autora i z uciechą przedrukowana przez poznański Głos Wielkopolski. W takim kontekście epitet „celebryta”, któremu kibice mówiąc o krakowskim szkoleniowcu intonacją nadawali pogardliwą wymowę – brzmi omal pieszczotliwie.

Pod koniec poznańskiej kariery Adama Nawałki pisano, że popełnia proste błędy tak w taktyce, jak i w doborze składu i że rezygnacja z lepszych piłkarzy by dać szansę innym to proszenie się o kłopoty. Wskazywano więc na błędy warsztatowe Nawałki, ale jakoś nikt nie chciał zauważyć, że to drużyna gra przeciw swemu trenerowi, który swe obowiązki traktuje poważnie i tego samego wymaga od piłkarzy! Cytowane wyżej aroganckie zdanie Kamila Józwiaka gazeta zamieściła jako tytuł rozmowy z piłkarzem. Bardzo wzmocniło to propagandową wymowę tekstu! W ogóle w niedługim czasie lokalna prasa, która od lat forsowała Lecha jako murowanego kandydata do mistrzostwa Polski, przestała być sprzymierzeńcem szkoleniowca Lecha!

Początkowo dosyć liczne – szeregi zwolenników szkoleniowca z Krakowa topniały w zastraszającym tempie. Po przegraniu 0:3 meczu z Górnikiem Zabrze internauci oceniali trenera m.in. tak: „Na wałka taki trener”; „- Pendolino jedzie w złą stronę. Ale spokojnie, zaraz... Nawałka wysiądzie na najbliższej stacji!”, „- A to nokaut!!! I co na to strateg Nawałka i jego sztab= dwór?”

Adam Nawałka przyszedł do Lecha z własną wizją składu, schematów, stylu gry, ze świadomością dużych możliwości transferowych klubu. A zgodnie z podpisaną umową – mógł liczyć na stabilne, dłuższe działanie, czyli na lojalność ze strony władz Lecha. Ale po kilku kolejkach rundy wiosennej rozpoczęła się niesmiała najpierw, lecz szybko rozkręcająca się krytyka. Niebawem dziennikarze poznańscy, a wprzódy klubowi decydenci stwierdzili unisono, że trenera po prostu nie bronią wyniki. To twierdzenie ewidentnie miało służyć jako podkładka pod dymisję Adama Nawałki. Zaczęto szukać uzasadnień zwolnienia trenera bez ponoszenia dużych kosztów takiego kroku.

Akurat teraz dziwnym trafem do zaprzysiężonej prasy zaczęły docierać (via zarząd klubu) głosy zawodników krytykujących kiepskie treningi oraz na dokonywane na odprawach długie analizy, po których dalej nie wiedzą, jak mają grać i że trener nie potrafi nawiązać kontaktu z piłkarzami oraz stworzyć należytą atmosferę. Słowem – dużo ogólnikowej, za to ostrej krytyki i zero konkretów!

Zarząd Lecha przed meczem z Koroną odbył rozmowy z dziesięcioma piłkarzami, którym

kończyły się w czerwcu kontrakty. To był gwóźdź do trumny szkoleniowca, bo przecież w ten sposób władze klubowe zafundowały mu przedmeczową demobilizację zawodników. Wolno przypuszczać, iż była to decyzja podjęta ze świadomością celu.

Władze klubu nie zamierzały bronić szkoleniowca przed medialnymi atakami. Były wręcz źródłem krytycznych przecieków do prasy. Przecież szło o usprawiedliwienie powodów planowanej dymisji trenera, który – ku zdumieniu zarządu Lecha – nie miał czarodziejskiej różdżki!

Jednym z owych usprawiedliwień była niska frekwencja na trybunach – spadek po poprzednich trenerach. Nawałka został zatrudniony m.in. dla znaczącego zwiększenia liczby widzów na stadionie przy Bułgarskiej. Nie udało mu się to, a powody zarząd klubu dobrze znał. Drugi (ten najważniejszy) powód – to wysokie koszty zatrudnienia renomowanego trenera i jego sztabu. Na Nawałkę i jego sztab trzeba było wydać jakieś 3,6 mln złotych dodatkowo (w skali roku). Ale krakowski trener nierozważnie pozwolił sobie wpisać do kontraktu klauzulę, iż w przypadku niezadowolających rezultatów nie ma mowy o kwotach wynikających z kontraktu. To był przezornie stworzony przez klub parasol ochronny! Dzięki niemu szkoleniowiec otrzymał jedynie niewielkie zadośćuczynienie. I tak okazało się, że krakowski centus nie może iść w zawody z oszczędnym poznanianinem!

Piotr Reiss, ikona Lecha, komentując dla prasy zatrudnienie krakowianina w poznańskim klubie, powiedział o zatrudnieniu Nawałki jeszcze w listopadzie 2018 r.: „- (...) kwestia powodzenia trenera w Lechu zależy od warunków, jakie sobie wynegocjował i czy będzie miał tyle władzy, ile potrzebuje. Ważne jest jaki będzie miał wpływ na transfery, bo ostatnio często były one nieudane, i czy zaakceptują go piłkarze, bo to trener z zasadami, do których zawodnicy będą musieli się dostosować.” Święte słowa...

Nawałka nie dostał wystarczającej władzy, za to dostał nadzorcę. Piłkarze nie zaakceptowali trenera, bo zbyt wymagający, a w dodatku zarząd klubu nie okazał się lojalny wobec szkoleniowca, dymisjonując go po nieco więcej niż czterech miesiącach pracy. Przypomina to Wisłę z czasów Bogusława Cupiała, gdzie trenerów zwalniano w ekspresowym tempie ani dbając o koszty. Pytanie za jeden punkt: ile czasu i cierpliwości klubowych władz dostał w Piaście Waldemar Fornalik na zdobycie mistrzostwa Polski?!

Do obrzydzenia sprawdza się w polskim futbolu opinia, że lepiej zmienić trenera, niż skład zespołu. I nikt nie chce zauważyć, że to ślepy zaułek...

ANDRZEJ SKOWROŃSKI

Wspólny mianownik

Bez powodzenia uczestniczyły w rywalizacji krajowej reprezentacje Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Obie zakończyły udział na poziomie rywalizacji grupowych, do walki o zaszczyty było daleko.

Rocznik 2005

W ramach XV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży podopieczni Marcina Pasionka i Marka Małusy występowali na boiskach w Babimoście i Zbąszynku (Lubuskie) w grupie II. Małopolanie z czterema punktami na koncie zajęli trzecie miejsce w tabeli i odpadli z walki o medale.

- Mazowiecki ZPN - Małopolski ZPN 1-1 (0-1) - gol dla MZPN: Michał Bajor
- Dolnośląski ZPN - Małopolski ZPN 3-1 (1-0) - gol dla MZPN: Mateusz Stanek
- Małopolski ZPN - Kujawsko-Pomorski ZPN 3-2 (0-1) - gole dla MZPN: Kacper Rojko-wicz, Dawid Poliszak, Mateusz Stanek

1. Dolnośląski	3	9	8 - 3
2. Mazowiecki	3	4	9 - 6
3. Małopolski	3	4	5 - 6
4. Kujawsko-Pomorski	3	0	5-12

Finał: Dolnośląski ZPN - Zachodniopomorski ZPN 4-1 (po dogrywce)

Rocznik 2006

Finałowy turniej o Puchar im. Kazimierza Górskiego w kategorii wiekowej U-13 (rocznik 2006) odbywał się na Podlasiu.

8 najlepszych reprezentacji województw wyłonionych w rozgrywkach eliminacyjnych (podzielonych na dwie grupy) rozgrywało mecze eliminacyjne na stadionach w Juchnowcu Dolnym i w Tykocinie.

Małopolska prowadzona przez trenerów Patryka Jatochę i Daniela Kubarskiego trafiła do grupy A. Po porażkach w dwóch pierwszych meczach, MZPN zremisował z Kujawsko-Pomorskim ZPN i tym samym nie zakwalifikował się do gry o medale.

- Łódzki ZPN - Małopolski ZPN 3-1
- Wielkopolski ZPN - Małopolski ZPN 4-1
- Małopolski ZPN - Kujawsko-Pomorski ZPN 2-2

1. Wielkopolski ZPN	3	9	14 - 3
2. Kujawsko-Pom. ZPN	3	4	6 - 5
3. Łódzki ZPN	3	3	4 - 11
4. Małopolski ZPN	3	1	4 - 9

Finał: Wielkopolski ZPN - Mazowiecki ZPN 3-2.

(ag)

Dziewczyny na medal(e)

Miło odnotować pasmo sukcesów małopolskich futbolistek na ogólnopolskiej arenie. Dowodzi to ciągle rosnącej popularności, ale nade wszystko systematycznego podnoszenia poziomu, co daje powody do autentycznej satysfakcji.

O krok od „złota” trampkarek



W Jarocinie rozegrany został mecz finałowy mistrzostw Polski kadr wojewódzkich trampkarek U14 o Puchar Kazimierza Górskiego.

Dwa tygodnie wcześniej finał poprzedzony został dwoma turniejami półfinałowymi w Wielkopolsce oraz we Włocławku, a całe rozgrywki mistrzowskie toczyły się w czterech grupach makroregionalnych od września ubiegłego roku.

Do Jarocina na finał przyjechały dwie naj-

lepsze drużyny kadr wojewódzkich - reprezentacje Małopolski i Wielkopolski. W finale nie zobaczyliśmy ani jednej bramki, choć samych emocji nie brakowało. Tuż przed zakończeniem meczu doszło do kontrowersyjnej sytuacji w polu karnym Wielkopolski. Na ryzykowną interwencję zdecydowała się obrończyni gospodyń i choć wielu widziało w tej interwencji faul, to sędzia spotkania pozostała niewzruszona. Tuż po tej sytuacji odgwiżdżała za to koniec spotkania.

Do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była seria rzutów karych. Wygrała ją Wielkopolska i została mistrzem Polski kadr wojewódzkich trampkarek. Tytuł po dwóch latach przerwy wrócił tym samym do województwa Wielkopolskiego.

MAŁOPOLSKA: Łucja Bochenek (Football Success Academy Kraków), Wiktoria Dudka (UKS 3 Staszówka-Jelna), Aleksandra Dziób (Piast Skawina), Martyna Gąsiorek (Unia Oświęcim), Magdalena Izworska (Naprzód Sobolów), Izabela Janiczek (Naprzód Sobolów), Natalia Kużdub (Piast Skawina), Natalia Lizończyk (Bronowianka Kraków), Martyna Mastalerz (UKS 3 Staszówka-Jelna), Paulina Młodzik (Piast Skawina), Paulina Piłsa (UKS Staszówka-Jelna), Anita Romuzga (UKS Staszówka-Jelna), Kinga Seweryn (Słowik Olkusz), Natalia Stadnik (Football Success Academy Kraków), Maria Suwada (Orawa Jabłonka), Zofia Śmietana (Rysy Bukowina Tatrzańska), Zuzanna Wózek (MKS Cracovia Kraków), Julia Zielińska (Pogoń Miechów). Trenerzy: Katarzyna Sołtysińska i Piotr Bukowiec.



Gratulacje, upominki, futbolowa gra zawodniczki kontra rodzice, trenerzy, opiekunowie oraz zaproszeni goście, a na zakończenie wspólna biesiada – oto skrótowy opis uroczystości zakończenia sezonu kadry Małopolski dziewcząt U-14. Pełen uśmiechu event miał miejsce w sobotę, 29 czerwca

Event pełen uśmiechu...

br., na obiekcie Podgórze przy ul. Dekerta. Zadowolone nie kryły członkinie reprezentacyjnej ekipy Małopolski U14, która 13 czerwca br. w Jarocinie, pod wodzą trenerskiego duetu Katarzyna Sołtysińska i Piotr Bukowiec, wywalczyła wicemistrzostwo Polski.

Kończącym akordem spotkania na stadionie Podgórze była ceremonia przekazania wywalczonego przez reprezentację U14 pucharu na ręce trenera-koordynatora MZPN Krzysztofa Szopy, który zrewanżował się okazjonalnymi upominkami dla zawodniczek, ufundowanymi

przy współudziale Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

Ceremonię zakończenia sezonu zorganizowała i prowadziła Katarzyna Stadnik, mama grającej w zespole U14 Natalii. W uroczystości wzięli udział Andrzej Żądło, trener zespołu dziewcząt Bronowianki, zwyciężczyń Makroregionalnej Ligi Junierek Młodszych.



„Brąz” juniorek młodszych

W Gorzowie Wielkopolskim zakończył się turniej piłkarski dziewcząt w ramach XXV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Duży sukces odniosła kadra juniorek młodszych U-16 Małopolskiego ZPN, która w spotkaniu o trzecie miejsce zremisowała bezbramkowo ze Śląskim ZPN,

ale okazała się lepsza w rzutach karnych 6-5. Mistrzem Olimpiady został Łódzki ZPN po wygraniu 1-0 z Mazowieckim ZPN.

W grupie eliminacyjnej B Małopolski prowadzone przez Piotra Sędora uzyskały wyniki:

Małopolski ZPN - Wielkopolski ZPN 2-0

(gole: Karolina Gec, Zofia Porada)

Łódzki ZPN - Małopolski ZPN 2-1

(gol Karolina Gec)

Małopolski ZPN - Kujawsko-Pomorski ZPN 2-1

(gole: Natalia Wróbel, Maja Szafrań)

- | | | |
|----------------------|---|--------|
| 1. Łódzki ZPN | 3 | 7 8-1 |
| 2. Małopolski ZPN | 3 | 6 5-3 |
| 3. Wielkopolski ZPN | 3 | 4 3-2 |
| 4. Kujawsko-Pomorski | 3 | 0 1-11 |



Bronowianka mistrzem Polski

16 czerwca w Częstochowie, na stadionie Rakowa, odbył się mecz finałowy rozgrywek o mistrzostwo Polski w ramach Makroregionalnej Ligi Juniorek Młodszych. Klubowym mistrzem Polski w kategorii wiekowej U16 została Bronowianka Kraków, która w finale pokonała broniący tytułu UKS SMS Łódź.

O zwycięstwie zespołu z Krakowa zadecydowała seria rzutów karnych. Tym samym przerwana została trzyletnia zwycięska passa SMS, który mistrzem kraju w U16 był od 2016 roku. Przez cały sezon Bronowianka nie przegrała żadnego meczu w

MLJM. Zaś w drodze do decydującego meczu podopieczne trenera Andrzeja Żądry pokonały w Brzegu Stilon Gorzów Wielkopolski 2-0 (0-0), po golach strzelonych przez Patrycję Sarapatę (51) i Karolinę Gec (67).

Była to trzecia i ostatnia edycja Makroregionalnej Ligi Juniorek Młodszych. Od nowego sezonu rozgrywki zostaną zlikwidowane. W ich miejsce powstanie Centralna Liga Juniorek U17.

Bronowianka Kraków - UKS SMS Łódź 2-2 (0-0)

Gole dla Bronowianki: Karolina Gec (55) i Patrycja Sarapata (77). Rzuty karne (3-2) zostały roz-

strzygnięte na korzyść Bronowianki dopiero w szóstej serii.

BRONOWIANKA: Joanna Wolska, Natalia Lizończyk, Julia Zielińska, Julia Szlosek, Gabriela Poznańska (68 Zuzanna Biernecka), Karolina Szarek, Maja Szafrań, Karolina Gec, Julia Mędrzyk (65 Karolina Monica), Kinga Pawlica, Patrycja Sarapata. Rezerwa: Sylwia Adamaszek, Aleksandra Zgoda, Malwina Odrzywołek. Trener: Andrzej Żądry, kierownik: Marek Pawlica.

strzygnięte na korzyść Bronowianki dopiero w szóstej serii.



Staszkówka-Jelna ze „srebrem”



Duży sukces odniosły młodziczki UKS 3 Staszkówka-Jelna. Z powodzeniem brały one udział w finałach mistrzostw Polski, które odbywały się w Koninie.

Zawodniczki z Jelnej wywalczyły srebrny medal, ulegając dopiero w finale tej prestiżowej imprezy zespołowi UKS SMS Łódź. Indywidualną nagrodę zdobyła Weronika Kaim, która została królową strzelczyń mistrzostw. W drodze do drugiego miejsca w mistrzostwach zespół UKS-u odprawił gospodarza imprezy, zespół Medyka Konin po rzutach karnych 5-3. W meczach grupowych piłkarki z naszego woje-

wództwa zdobyły 7 punktów, zajmując pierwsze miejsce, pokonując Ślązę Wrocław 2-0, Victorię Sianów 7-2 i remisując ze Stomilem Olsztyn 0-0.

W finałowej imprezie zespół UKS 3 Staszkówka-Jelna wystąpił w następującym składzie: Weronika Czech, Amelia Kwaśniewska, Alicja Kafel, Kamila Lichoń, Emilia Dyl, Kinga Kornaś, Gabriela Mróz, Kinga Hebda, Kamila Kumor, Magdalena Kumor, Mirabella Haliżak, Justyna Małek, Weronika Kaim, Alicja Górowska, Nicola Turek, Karolina Madej. Trener: Michał Bąk.

JC, AG, JN, AŻ
Fot. GL



XII Memoriał im. Władysława Kocąba

Termalica BRUK-BET wygrywa w Mikołajowicach

Trampkarze Termaliki BRUK-BET Nieciecza triumfowali w rozegranym na stadionie w Mikołajowicach, powiat tarnowski, XII Memoriale im. Władysława Kocąba. Rozgrywany dorocznie turniej piłkarski upamiętnia zmarłego w 2005 znanego w regionie działacza piłkarskiego, długoletniego prezesa miejscowego Ludowego Klubu Sportowego Dunajec.

To za sprawą Władysława Kocąba, rocznik 1923, w jego Mikołajowicach wybudowano w połowie lat 50. XX stulecia stadion z bieżnią lekkoatletyczną oraz boiskami do małych gier a obok halę sportową. Podobnych kompleksów sportowych trudno było wówczas szukać na mapie województwa. W owym czasie do Mikołajowic zjeżdżały reprezentacje regionów na obozy i zgrupowania.

Pan Władysław w 1957 został prezesem Dunajca i zaszczytną funkcję szefa sportowej struktury dzierżył aż do śmierci. W klubie wypełniał wszystkie role. Początkowo występował w drużynie piłkarskiej, później prowadził do boju kolejne roczniki adeptów futbolu, organizował sportowe życie, działał w strukturach powiatowych i wojewódzkich LZS.

XII Memoriał im. Władysława Kocąba okazał się być świętem piłki nożnej z bliższej i dalszej okolicy. Wynik dwuetapowych zmagania ośmiu rywalizujących drużyn: 1. Termalica BRUK-BET Nieciecza I; 2. Termalica BRUK-BET Nieciecza II; 3. LKS Wierzchosławice - Ostrów; 4. LKS Olimpia Wojnicz; 5. LKS Dunajec Mikołajowice; 6. LKS Dunajec

Mikołajowice II; 7. SP Rudka; 8. KS Łękawica.

Najlepszymi strzelcami turnieju okazali się Mateusz Moskal i Adam Ślągacz z Termaliki BRUK-BET Nieciecza; obaj zdobyli po 10 bramek a najlepszym bramkarzem został wybrany przez trenerów reprezentant LKS Wierzchosławice - Ostrów Jakub Baut.

Memoriał Władysława Kocąba to inicjatywa jego syna, Piotra, w przeszłości piłkarza i trenera oraz wicedyrektora Szkoły Mistrzostwa Sportowego im. Józefa Kałuży i Henryka Reymana w Krakowie wsparta pomocą LKS Dunajec Mikołajowice. W organizacji zawodów piłkarskich Piotrowi pomogli jego koledzy z boiska i szkoleniowej pracy, między innymi Antoni Kotwa i związany rodzinnie z Mikołajowicami Wojciech Klich.

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe puchary, statuetki oraz nagrody - sprzęt sportowy ufundowane przez Urząd Gminy Wierzchosławice, Sołtyśa i Radę Sołecką, Powiatowe Zrzeszenie LZS, Szkołę Mistrzostwa Sportowego im. Józefa Kałuży i Henryka Reymana w Krakowie, Dorotę Rogóż oraz firmę Kraksport państwa Alicji i Zenona Piętków. (JN)

Prezydium Zarządu

5 czerwca 2019 r. w lokalu własnym

- Informację dotyczącą wdrażania przez MZPN uchwały Zarządu PZPN z 24 kwietnia i 23 maja 2019 w sprawach prowadzenia rozgrywek na terenie działania MZPN i opłat dokonywanych przez kluby w sezonie 2019/20 złożyli Ryszard Niemiec (Prezes MZPN) i Ryszard Kołtun (Wiceprezes MZPN). Wspomniane zagadnienia były przedmiotem dzisiejszego spotkania Konwentu Prezesów okręgów i podokreślów. Podczas obrad Prezydium powołano Komisję ds. Restrukturyzacji, w skład której weszli: Wiesław Bąkowski, Wiesław Biernat, Zbigniew Lach, Bartosz Ryt, Mateusz Stankiewicz, Andrzej Strumiński, Andrzej Szmyt. Pełnomocnikami ds. przekształcenia okręgów w podokręgi ustanowiono Zbigniewa Jurkiewicza (OZPN Tarnów) i Roberta Korala (OZPN Nowy Sącz).
- W wielowątkowej dyskusji uczestniczyli Wiesław Biernat, Jerzy Nagawiecki i Zbigniew Lach. Zauważono, że wprawdzie można krytycznie odnosić się do uchwały PZPN, lecz też należy przyjąć do wiadomości, że kilka rozwiązań jest sensownych. Padła sugestia, aby nie dokonywać radykalnych zmian - poza tym co niezbędne - do końca kadencji, która upływa w przyszłym roku.
- Dyrektor WOSSM w Krakowie - Michał Królikowski dokonał oceny rekrutacji do wspomnianej placówki. Mówiono m.in. o sytuacji w poszczególnych klasach (egzamin, liczebność), kadrze nauczycielskiej, miejscach internatowych, wysokości czesnego, potrzebie porozmawiania z prezesem Wandy (boisko trawiaste).
- Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Władysław Łach złożył informację dotyczącą stanu przygotowań do finałów ogólnopolskich rozgrywek młodzieżowych i do finałów makroregionalnych UEFA Regions' Cup.
- Prezes MZPN - Ryszard Niemiec przedstawił kandydatury na dyrektora AMO w Krakowie. To (alfabetycznie): Cezary Bejm, Jerzy Kowalik i Łukasz Terlecki, których dokonania trenerskie poddano analizie. Towarzyszyła temu dyskusja.
- Podjęto uchwałę w sprawie przyjęcia nowych członków MZPN (rekomendacja do Zarządu MZPN) następujących podmiotów:
 - Babiogórskie Centrum Sportu w Zawoi
 - Akademia Piłkarska Przeciszów
 - K.S. CFDS Kraków sp. z o.o.
- Podjęto uchwałę w sprawie miejsca i terminu najbliższego posiedzenia Zarządu MZPN (28.06.2019).

Sprawy różne

- Odczytano w całości list, który nader

Z życia MZPN

krytycznie odnosił się do sytuacji panującej w środowisku sędziowskim. Opisano w nim m.in. okoliczności towarzyszące prowadzeniu w marcu br. zawodów III ligi (Motor Lublin - Orleńca Radzyń Podlaski i nazajutrz Wisła Sandomierz - Wisła Puławy) przez małopolskich sędziów oraz kulisy pisania testów podczas egzaminów sędziowskich. List nie był podpisany, ale i tak wywołał dyskusję. Wzięli w niej udział Ryszard Niemiec, Zbigniew Lach, Wiesław Biernat, tu także nie zabrakło krytycznych ocen kondycji środowiska sędziowskiego.

- Wniosek PKS Cedronka Wola Radziszowska o pomoc finansową w związku z zalaniem boiska przez powódź został rozpatrzony odmownie. W miarę możliwości klubowi zostanie przekazany sprzęt sportowy.

Zarząd MZPN

28.06.2019

W innym miejscu niniejszego wydania „FM” obszernie omawiamy najistotniejsze zagadnienia obrad.

Podczas posiedzenia podjęto uchwały w sprawach:

- ustalenia terminu następnego posiedzenia Zarządu MZPN na 16 lipca 2019.
- przyjęcia Regulaminu Rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu MZPN na sezon 2019/20.
- przyjęcia Regulaminu Rozgrywek Piłkarskich o Mistrzostwo IV Ligi i Niższych Klas MZPN na sezon 2019/20.
- powierzenia prowadzenia rozgrywek w sezonie 2019/20.
- kształtu IV ligi Małopolskiej w sezonie 2019/20.
- rozwiązania Podokręgu Piłki Nożnej w Krakowie.
- pełnomocników ds. utworzenia Podokręgów w Nowym Sączu i Tarnowie.
- stosowania „REGULAMINU OCHRONY DANYCH PZPN i JEGO CZŁONKÓW”.
- zatwierdzenia sztucznych boisk Victorii 1919 Jaworzno i KS Prądniczanka Kraków do rozgrywek MZPN.
- przyjęcia nowych klubów do struktur MZPN. Są to: UKS Akademia Piłkarska Unia Oświęcim, Klub Sportowy Dragoons Kraków,
- Babiogórskie Centrum Sportu w Zawoi, Akademia Piłkarska Przeciszów, K.S. CFDS Kraków sp. z o.o., Ludowy Klub Sportowy Wiślanie Wola Przemysłowska, Akademia Piłkarska ASEREKTEAM Gorlice, Fundacja Górnik Tarnów.
- zmian w składzie Rady Fundacji Małopolskiej Fundacji Piłkarskiej (odwołanie Józefa Pawlikowskiego). (JC)

O Puchar Prezesa RKS Garbarnia Kraków

Tytułowy turniej na trwałe wszedł do piłkarskiego kalendarza dla najmłodszych. Nie inaczej było w niedzielę 16 czerwca br., gdy na obiektach przy ul. Rydlówka 23 rozgrywano była kolejna edycja sympatycznej rywalizacji o Puchar Prezesa Garbarni, Jerzego JasióWKi. W rozgrywkach brał udział rocznik 2010. Zwycięzcą została drużyna Błękitnych Modlnica, na drugim stopniu podium uplasowała się Polonia Kraków, a na trzecim miejscu znalazła się Akademia Kalwaria.

Rozgrywki toczyły się od godziny 9:00 na głównej płycie boiska Garbarni, a równolegle rozgrywane były dwa spotkania. Nie brakowało emocji, pięknych bramek, a także fantastycznych parad bramkarskich. Pomimo doskwierającego upału każdy z uczestników dał z siebie wszystko, aby zająć jak najlepszą pozycję. Do wyłonienia króla strzelców konieczna była dodatkowa seria rzutów karnych, bowiem dwóch zawodników miało identyczną liczbę trafień na koncie.

• Końcowa klasyfikacja: 1. Błękitni Modlnica, 2. Polonia Kraków, 3. Akademia Kalwaria, 4. Garbarnia Kraków, 5. Krakus Swoszowice, 6. Prokocim Kraków, 7. Tramwaj Kraków, 8. Akademia Mistrzów Cracovia.

• Wyróżnienia indywidualne: naj-



lepszy zawodnik i król strzelców - Bruno Barski (Błękitni Modlnica), najlepszy bramkarz - Jakub Grębla (Polonia Kraków), jedyna zawodniczka turnieju - Nadia Zaręba (Tramwaj Kraków).

Bruno Barski wywalczył więc dwa trofea, z kolei najwyższą formę między słupkami wykazał Jakub Grębla. Pochodzi on z usportowionej rodziny. Dziadek, Zbigniew Surówka, dawno temu świetnie spisywał się właśnie na pozycji bramkarza, zaś brat dziadka Andrzej Surówka rywalizował w ringu z Januszem Gortatem, zdobywając tytuł mistrza Polski juniorów.

Wkrótce po imprezie na Garbarni dziadek Zbyszek i wnuk Kuba pojechali do Wałbrzycha. Tam odbywał się inny turniej, gdzie Kubu przecież nie mogło zabraknąć...

Do podziękowań pod adresem zawodników, trenerów, rodziców, pionu szkoleniowego ze Stanisławem Śliwą na czele, a także wytrwałych w upale kibiców należy dołączyć ukłon w kierunku firmy SPORTTIW (właściciele Wiesław Dziuba i Andrzej Janowski), która ufundowała nagrody dla wszystkich drużyn. Do zobaczenia za rok, na kolejnej edycji!

(RS, MJ, JC)



Zamiast dogrywki

Łamigłówka z ocenami

Wynik 0-5 sprawia czasem problem natury zasadniczej. Ten pod tytułem: „co z tym fantem zrobić?”. Cyfrowy wymiar kłęski jest jednoznaczny, w zasadzie nie pozostawiający złudzeń. Ale przecież odnoszący się tylko do jednego meczu, stanowiącego fragment większej całości. A w interesującym nas wypadku kłęskę poprzedzały dwa sukcesy. Łamigłówka staje się dla komentatorów, tych domorosłych i „pro” jeszcze bardziej skomplikowana.

Czesław Michniewicz, w przeciwieństwie do Jacka Magjery (zaferował specjalność polskiej piłki, czyli nijakość) po ledwie dwóch meczach wiedział, że już jest wygrany. Jego drużyna miała w kieszeni zwycięstwo nad Belgią (od biedy mieszczące się w granicach wyobraźni) oraz triumf nad Włochami (zdecydowanie wykraczający poza te granice). I na dodatek, przynajmniej w teorii, mogła ugrać jeszcze więcej. Zdumiewająco wejść do kwartetu, który rządzi europejską piłką w ujęciu młodzieżowym. Nie wolno było tylko za wysoko przegrać z wicemistrzami kontynentu. Taki „drobiazg”, który przerodził się w gigantyczny ból... Wystarczyły zaledwie trzy kwadransy (druga połowa meczu z Hiszpanami stanowiła wyłącznie dopełnienie koszmarnego obrazu), aby zejść z obłoków na ziemię. I na koniec krótkiego snu o potęgę stwierdzić, że skończył się zanim zaczął.

W takich druzgocących momentach należą się czasem wyrazy współczucia. Zasłużył na to Michniewicz, zasłużyli jego piłkarze. Wspólnie zrobili dużo, nawet znacznie więcej niż oczekiwano. Potrafili przeciwko Belgom odrobić tracony dystans. Za sprawą strategii Michniewicza umieli skutecznie zastępować nawałnicę Italii. Mieli sposób na grę. (Od konkretnej pomocy niebios jednak nie należy abstrahować...). Sęk niestety w tym, w szerszej skali, że był to sposób, który zawsze będzie naznaczony grzechem niejako pierwotnym: jakże wątpliwym zasobem umiejętności technicznych.

Masakryczne skutki zderzenia z hiszpańskim walcem unaocniły, że czasem udaje się przetrwać (jak z Włochami, zresztą przy ich wydatnej „pomocy”), ale musimy być bez szans w sytuacjach, kiedy przeciw-

nik programowo potrafi odciąć nas od kontaktów z piłką. Pozbawia nas wężu, czyni systematycznie spustoszenie i stać go na luksus, iż może to czynić swobodnie nawet w obrębie polskiej „16”. Regularnie powoduje sytuację, że piłka - w tej grze w końcu przedmiot najważniejszy - staje się dla nas znikającym punktem, którego nie wiadomo gdzie szukać na placu okolonym liniami.

Co może w takich chwilach począć selekcjoner? Nic. On najlepiej wie, że skala bezradności osiągnęła apogeum i żadne zabiegi taktyczne oraz zmiany w składzie ani trochę nie zmienią meritum sprawy. Pozostaje coraz częstsze spoglądanie na zegar i coraz częstsze powątpiewanie czy aby ktoś celowo nie spowalnia tempa pracy chronometrów. Z jednej strony bilansu jest sześć punktów. Po stronie pasywów jest świadomość przepastnej różnicy jakościowej, czemu towarzyszy oczywisty wniosek, że na olimpiadę znów nie pojedziemy. Gdzieś pośrodku plasuje się nadzieja, że z Grabarów i Bielików możemy mieć wkrótce dużo satysfakcji. A jeśli to potwierdzi się, osiągnięty zostanie bodaj najważniejszy cel w relacjach między piłką młodzieżową a seniorską.

W sumie, jak na polskie standardy, było dobrze, choć koniec absolutnie fatalny. Ostatecznie wyłonił się obraz prawdziwy. Jego szalenie istotnym segmentem jest to jak szkolimy. W odpowiedzi nie powinno zawierać się programowe deprecjonowanie podjętych wysiłków przez centralę. Są one spore, mieszczące się i zgodne ze słuszną obroną linią programową. Trzeba być jednak realistami. Dystans do odrobienia ciągle rośnie. Czy oznacza to wyrok na kraje dawnego bloku wschodniego? Triumf Ukrainy w „polskich” mistrzostwach świata powinien dać dużo do myślenia, a sformułowanie prośby o odpowiedź wydaje się nakazem chwili.

Z kolei podczas imprezy we Włoszech i San Marino też objawiła się ekipa reprezentująca federację, którą zapewne trudno zaliczyć do krezusów. Rumuni pokazali się naprawdę z kapitalnej strony, najpierw w grupie, a później zmuszając wielkie Niemcy do drżenia o epilog półfinałowej konfrontacji. Choć ostatecznie przegrana, była to gra absolutnie pozbawiona jakichkolwiek kompleksów. Mimo że w młodzieżowym wydaniu, to jednak jak najbardziej dorosła wersja futbolu. I gdybym nie wiedział o charakterze imprezy, wiekowym zawężeniu kręgu jej uczestników, w ciemno rzekłbym, że oglądam seniorską reprezentację Rumunii. Chociaż występował w tej drużynie Ianis Hagi, a nie Gheorghe Hagi, bo przecież „Maradonie Karpat” przychodzi teraz śledzić postępy czynione przez syna.

Zatem jednak można...

JERZY CIERPIATKA

Znakomity krakowski fotoreporter Wacław Kłag od przeszło półwiecza przemierza areny, mistrzowskim kadrem uwieczniając sportowe zmagania. W różnych dyscyplinach, ale głównie piłkarskie. Uznaliśmy, że najwyższa pora skorzystać z bogactwa materiałów archiwalnych zgromadzonych w kolekcji Wacka.

W iluzjonie Wacława Kłago (35)

W świecie dobrych manier

Nie zawsze bywało tak w naszym futbolu, że wzajemne skakanie do oczu było normą. Obowiązywały, choć oczywiście z wyjątkami, dobre obyczaje. Cudzy sukces nie stanowił okazji do zawiści, przeciwnie. Wprawdzie zazdrośczone, bo to przecież ludzkie, ale przede wszystkim było miejsce na podziw. Towarzysząca mu otoczka tylko utwierdzała w przekonaniu, że ów podziw był po prostu szczerzy.

Pod koniec kwietnia 1970 zabrzański Górnik dotarł aż do finału Pucharu Zdobywców Pucharów, co zresztą do tej pory stanowi szczytowe osiągnięcie polskich klubów. Wprawdzie przegrał z Manchester City deszczowy finał na wiedeńskim Praterze (1-2), lecz i tak sukces był zawrotny. Układ ligowego terminarza sprawił, że bardzo szybko Górnik zawitał pod Wawel. Tam zaś postanowiono bez zbędnych korowodów, iż drużynę prowadzoną wtedy przez Michała Matyasa przyjmie się po królewsku. I Wacek uwiecznił taki moment na kliszy fotograficznej.

W towarzystwie świty w galowych strojach górniczych Marian Machowski, niegdyś świetny skrzydłowy Wisły, a wkrótce po meczu pracownik naukowy AGH z cenzurem doktora, wręczył okolicznościowe upominki kapitanowi zabran, znakomitemu stoperowi Stanisławowi Ośliźnie. Odkryło się

to na oczach trójki sędziowskiej, której centralną postacią stanowił Alojzy Jarguz. Może poza Stanisławem Eksztajnem nie miał on wtedy konkurencji wśród polskich arbitrow. Owacja trybun była spontaniczna i rozpisana na czterdzieści tysięcy gardeł. Stadion dosłownie pękał w szwach, bo wielki mecz chciał zobaczyć każdy, kto zdołał skutecznie powalczyć o bilet. W losowaniu upominków dla widzów uczestniczył doskonały koszykarz „Białej Gwiazdy”, Tadeusz Pacuła.

A jednak zdecydowałem się na zamieszczenie innego zdjęcia. Z prostego powodu, ze względu na kolektywny charakter fotografii... W Górniku wprawdzie zabrakło Włodzimierza Lubańskiego i Stefana Florenskiego, ale i tak pojawiła się w Krakowie plejada gwiazd. Od lewej widzimy Erwina Wilczka, tuż za nim Henryka Latochę, z numerem „5” na koszulce stoi Jerzy Gorgoń, obok niego Jan Banaś.

Poczet wiślaków otwiera młodzieńki Antoni Szymanowski, mimowolnie zasłaniając któregoś z górników (Władysław Szaryński?). W centrum wita się z rywalami wspomniany już stoper Ośliźło, w bramkarskim swetrze to samo robi golkipier Wisły, Henryk Stroniarz. Następnie arbiter Jarguz i już ulubieńcy połowy Krakowa. Kolejno od lewej: Ryszard Wójcik, Krzysztof Hausner, Adam Musiał, zasłonięty Tadeusz Kotlarczyk, Wiesław Lenzion, Hubert Skupnik, Ireneusz Adamus i Janusz Sputo.

Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, ale i tak nikt nie żałował takiego wyniku. Bo spektakl był przedniej klasy, Zresztą, czy mogło być inaczej? A i ton prasowych komentarzy był bardzo pochlebny. Akurat w tym przypadku prasa naprawdę nie kłamała...

(JC)



Czworo trenerów KSPN Pogoń Kraków – Kinga Będkowska, Adam Jaschik, Przemysław Kamiński i Przemysław Madej – przebywało na stażu szkoleniowym w norweskim klubie Valerenga Oslo.

renga wraz ze Stabæk nieprzypadkowo zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji akademii w tym kraju. Klub mocno stawia na trenerów z zagranicy, którzy wnoszą do filozofii pracy w akademii mnóstwo nowych trendów z całego świata.

Klub ze stolicy Norwegii dysponuje świetną bazą treningową z halą z pełnowymiarowym boiskiem na 3 tysiące widzów. Świetne wra-

dla biur, szkoły, administracji klubowej, siłowni i centrum spa oraz przedszkola. Cztery boiska ze sztuczną nawierzchnią, w tym dwa podgrzewane pozwalają na komfortowy trening niezależnie od pory roku. A wiadomo, że pogoda w kraju fiordów determinuje cały tryb życia.

Krakowscy trenerzy przywieźli z Oslo ogromną ilość doświadczeń dzięki wielkiej otwartości szkoleniowców pracujących w Intility Arena, a także dzięki udziałowi w prezentacjach i zajęciach teoretycznych oraz możliwości obserwacji zajęć treningowych i życia „od kuchni” każdego zespołu. Zarówno tych dziecięcych i młodzieżowych, jak i seniorskiego, grającego obecnie w rozgrywkach norweskiej pierwszej ligi – Eliteserien.

KSPN Pogoń Kraków

Na stażu w ... Norwegii

Szkoleniowcy mieli doskonałą okazję, by oglądać z bliska treningi, podejście, warunki, infrastrukturę i system szkolenia jednego z topowych klubów północnej Europy. Vale-

zenie robi niedawno oddany do użytku stadion na 17 tysięcy ze sztuczną murawą, z której zawodnicy i trenerzy mogą korzystać przez cały rok, a który służy także pomieszczeniami

W Tarnowie gościli legendy Górnika Zabrze - Włodzimierz Lubański, Stanisław Ośliżło, Zygmunt Anczok i Jan Banaś. Byli znakomici piłkarze spotkali się z kibicami w Dworcu Modrzewiowym Hotelu Cristal Park.

W imprezie pn. „Gwiazdy Górnika Zabrze w Tarnowie” oprócz kwartetu wielokrotnych reprezentantów Polski, w tym złotych medalistów olimpijskich (Lubański i Anczok), wzięli udział także inni goście z Zabrza - wiceprezydent miasta Krzysztof Lewandowski, prezes Górnika Bartosz Sarnowski, członek Zarządu klubu Dariusz Czernik, członek Rady Nadzorczej klubu i prezes Fundacji Górnika Tomasz Młynarczyk oraz dyrektor Akademii Piłkarskiej Górnika Łukasz Milik.

Wizyta słynnych piłkarzy i innych gości z zabrzańskiego klubu jest efektem współpracy między Szkołą Podstawową nr 20 w Tarnowie (która przez ponad 40 lat współpracowała sportowo z Unią Tarnów) a Górnikiem. W lipcu 2018 podpisano list intencyjny, a w październiku tegoż roku umowę o współpracy między Fundacją Górnika Zabrze – Akademią Piłkarską a SP nr 20. Pokłosiem umowy było m.in. powstanie drużyny Górnik 20 Tarnów.

Prezydent Tarnowa Roman Ciepela przywitał gości z Zabrza, wręczył piłkarzom i prezesowi Górnika okolicznościowe pamiątki oraz - zwracając się do gwiazd Górnika - podkreślił: - Cieszę się, że troszczyacie się o polską piłkę nożną, kształtujecie postawy i chcecie pomagać młodym piłkarzom. Mam nadzieję, że młodzi ludzie z Tarnowa będą czerpać korzyści z waszych doświadczeń.

Włodarz Tarnowa otrzymał dużą koszulkę z numerem 10 i swoim nazwiskiem. - Obiecujemy, że będziemy dbać o to, żeby nasza współpraca była jak najlepsza, a Górnik był dla tarnowskich piłkarzy przepustką do dalszej kariery. Warto szkolić młodych piłkarzy, bo to z nich kiedyś wyrosną reprezentanci Polski - zaznaczył z kolei prezes klubu z Zabrza.

Wśród gości imprezy nie zabrakło przedstawicieli Małopolskiego Związku Piłki Nożnej - wiceprezesa Zbigniewa Lacha i przewodniczącego Komisji Odznaczeń Andrzeja Strumińskiego, którzy wręczyli asom Górnika i prezydentowi Tarnowa medale 105-lecia MZPN. Lach - były piłkarz m.in. Wisły Kraków - przyznał się, że gdy grał przeciwko Górnikowi marzył, by... wygrać pojedynek główkowy z Ośliżłą.

Uroczym momentem było wyświetlenie filmu o historii Górnika i polskiej piłki nożnej, m.in. o legendarnych meczach pucharowych zabrzan oraz występach reprezentacji Polski na igrzyskach olimpijskich w 1972 roku w Monachium i meczach eliminacyjnych na Stadionie Śląskim i na Wembley z Anglią o awans do mistrzostw świata w 1974 roku.

Byli znakomici piłkarze wspominali swoje kariery, odpowiadali na pytania. Najczęściej głos zabierał Lubański. Przypomniał m.in. pamiętny mecz z Anglią w Chorzowie w 1973 rok (w środę 6 czerwca minęła 46. rocznica tego wydarzenia), w którym najpierw ograł słynnego Bobby

Moore'a, a potem doznał kontuzji z starciu z Royem McFarlandem.

- O występie w meczu zdecydowałem w ostatniej chwili. bo nie byłem pewien, czy będę sprawny po kontuzji nogi w okolicach kolana kolana, jakiej doznałem na zajęciach w klubie w starciu z Jerzym Gorgoniem. Zdobyłem bramkę po bardzo ładnej akcji. Wykorzystałem informację trenera Jacka Gmocha o tym, że Moore podejmuje ryzyko przy wyprowadzaniu piłki. Gdy był odwrócony, zaatakowałem go, odebrałem mu piłkę i strzeliłem gola. Faul McFarlanda nie był złośliwy. Miałem pecha, że byłem na

niechętnie do niego wraca, a jako przyczynę porażki swej drużyny podał m.in. wcześniejszą zmianę trenera w drużynie i ulewną aurę, która bardziej odpowiadała przyzwyczajonym do gry w takich warunkach Anglikom. O wiele miłej wspominał pobyt w Paryżu po meczu reprezentacji z Francją. Zaproszony do jednego z lokali, wygrał konkurs tańca kankana, a wybraną przez siebie nagrodę - perfumy - przywiózł żonie (są małżeństwem od 60 lat!).

Anczok opowiadał m.in. o meczu z ZSRR w Norymberdze podczas igrzysk olimpijskich i o tym, dlaczego nie wszyscy nasi piłkarze otrzy-

Lubański, Ośliżło, Anczok i Banaś w Tarnowie



dużej szybkości, na drugim kroku źle stanąłem i doznałem urazu - opowiadał Lubański.

Wymieniał swe najlepsze mecze i najważniejsze w karierze, m.in. z Legią w finale Pucharu Polski (strzelił wtedy cztery gole), pucharowe z Dynamem Kijów, Glasgow Rangers, AS Roma, Manchesterem City i Manchesterem United oraz z Anglią w eliminacjach MŚ i Węgrami w finale olimpijskim. Zwrócił też uwagę na wyjątkowe relacje, jakie łączyły go z trenerem kadry Kazimierzem Górskim.

- Miałem w swej karierze wielu trenerów, z którymi dobrze współpracowałem, ale byli też wyjątkowi dla mnie szkoleniowcy. Jednym z nich był trener Górski. Był dla mnie także partnerem, konsultował się ze mną w niektórych decyzjach. To ja mu podpowiedziałem, by na mecz z Anglią powołał Banasia, gdy zapytał mnie, kogo bym mu polecił na prawe skrzydło w ataku. Trener Górski tworzył też wspaniałą atmosferę w reprezentacji. Nigdy nie wychodził przed zespół. Dla niego zawsze najważniejsi byli piłkarze - mówił Lubański.

Ośliżło wspominał finałowy mecz o Puchar Zdobywców Pucharów w Wiedniu w 1970 rok, przegrany przez Górnika z Manchesterem City 1:2. Co ciekawe, mimo że zdobył w nim bramkę,

mali złote medale olimpijskie, a Banaś o tym, że do dziś nie jest pewien, czy to on a nie Robert Gadocha strzelił pierwszego gola w meczu z Anglią w 1973 roku (- Najważniejsze, że padła - podkreślał) i o kradzieży czerwonego mustanga, którym szpanował jako piłkarz, i który na szczęście odzyskał.

Jednym z zadających pytania gwiazdom z Zabrza był dawny piłkarz m.in. Unii Tarnów Antoni Kotwa, który pochwalił się Ośliżle, że grał przeciwko niemu, gdy ten był jeszcze zawodnikiem Górnika Radlin. Pytał też dawnego asa Górnika, którzy piłkarze Unii grali w zabrzańskim klubie i który zawodnik Unii był trenerem Górnika. Przypomniał mu, że chodziło m.in. o odpowiednio Stanisława Curyłę i Piotra Kocąba.

Spotkanie gwiazd z Zabrza z kibicami uświetniły występy Jagi Wrońskiej z Piwnicy Pod Baranami i lidera zespołu Wawele Jana Wojdaka. Ten ostatni pochwalił się, że jest autorem 600 piosenek, a jedna z nich - „Zostań z nami melodia” - była ulubionym utworem żony trenera Górskiego.

JERZY FILIPIUK
Fot. SEBASTIAN MACIEJKO
tarnow.naszemiasto.pl

Złomex Branice

80 lat minęło...

LKS Złomex Branice świętuje jubileusz 80-lecia. W sobotę, 29 czerwca br., dostojny jubilat zaprosił na uroczyste świętowanie grono działaczy, przyjaciół i dobroczyńców, którzy sprawiają, że w Branicach od 1939 roku działa sportowa organizacja, kwitnie i systematycznie się rozwija.



foto: futmal.pl

Odświętna gala okazała się być uroczystością znaczącą. W gronie dostojnych gości znaleźli się minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, posłanka PiS Barbara Bubula, reprezentująca prezydenta Krakowa Teresa Młynarczyk, prezes MZPN red. Ryszard Niemiec, członek zarządu PPN Wieliczka Piotr Kaleta i honorowy prezes Małopolskiego Zrzeszenia LZS Mieczysław Nowakowski.

W trakcie uroczystości prezes Ryszard Niemiec udekorował odznaką Zasłużony Działacz MZPN Marka Dudka - prezesa Zjednoczonych Złomex. Z kolei Złotą Odznakę MZPN otrzymał Leonard Ropa, srebrne Krzysztof Sikora, Krzysztof Dudek i Paweł Brandos, a brązowe Tomasz Reguła i Tomasz Sikora.

20 lat JKS Zelków

Jurajski KS z Zelkowa, pięknie położonej miejscowości w Parku Krajobrazowym Dolinki Krakowskie, obchodził 20-lecie działalności. Jubileusz stał się okazją do zorganizowania festynu bogatego w piłkarskie emocje wszystkich grup futbolistów, od milusińskich po oldboyów, oraz miłej uroczystości, w trakcie której podsumowano dwie dekady owocnej pracy organizacyjnej i sportowej.

Spiritus movens rocznicowego spotkania na zelkowskim stadionie, zbudowanym na najwyższym wzniesieniu w okolicy, był Andrzej Krawczyk. Sołtys witał gości, dyrygował uroczystością, z wdziękiem komentował kolejne odsłony eventu. Gościem honorowym imprezy była wójtowa Zabierzowa Elżbieta Burtan, która przekazała klubowi życzenia i okazały puchar.

W trakcie uroczystości reprezentujący MZPN Jerzy Nagawiecki wręczył zasłużonym dla klubu działaczom związkowe odznaczenia: odznaka „Zasłużony Działacz MZPN tra-

fiła do Konrada Tuszyńskiego, Medalem 105-lecia uhonorowano Wiesława Stawiarskiego, Srebrne Honorowe Odznaki MZPN otrzymali: Michał Stawiarski, Marek Pałka, Henryk Krawczyk i Sławomir Brożek, natomiast Złotymi Honorowymi Odznakami MZPN zostali odznaczni: Andrzej Krawczyk - prezes JKS, Jerzy Wojdała i Stanisław Szczerbak.

Ponadto JKS Zelków został obdarowany Dyplomem wraz z Medalem 105-lecia MZPN, okazałym pucharem oraz życzeniami rychłego powrotu w szeregi klasy okręgowej. (JN)

Z kroniki żałobnej

Jan Karwecki nie żyje

5 czerwca 2019 zmarł w Krakowie w wieku 70 lat Jan Karwecki. Starsi kibice pamiętają Go ze skutecznej gry między słupkami, również pod Wawelem. W połowie lat 70. ubiegłego stulecia Jan Karwecki niewątpliwie należał do ścisłej czołówki polskich bramkarzy, czego dowodem kilkakrotne nominacje do drużyny narodowej.

Jan Karwecki urodził się w Glinnie obok Wałbrzycha. Macierzystym klubem był Włókniarz Walim, następnie występował w Górniku Wałbrzych, Lechu Poznań, Szombierkach Bytom i Wiśle Kraków oraz Cracovii. W ówczesnej I lidze (dziś ekstraklasie) rozegrał 122 spotkania.

W reprezentacji Polski zadebiutował w październiku 1974, w meczu z Kanadą. W roku następnym zagrał także z USA, NRD oraz dwukrotnie z Kanadą. Wszystkie te mecze zakończyły się zwycięstwami „Biało-Czerwonych”. Karwecki puścił w nich tylko jednego gola, podczas spotkania z NRD w Halle zmusił Go do kapitulacji słynny Eberhard Vogel, późniejszy selekcjoner. Po zakończeniu kariery pracował jako trener - m.in. Prądniczanki Kraków.

Cześć Jego Pamięci!



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:

Małopolski Związek Piłki Nożnej.
Adres ul. Solskiego 1,
31-216 Kraków
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00,
strona internetowa www.mzpnkrakow.pl,
e-mail: biuro@mzpnkrakow.pl

PRZEWODNICZĄCY RADY PROGRAMOWEJ:

Ryszard Niemiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (508 065 122)
redaktor naczelny

SKŁAD i DRUK:

Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.
Oddano do druku 4 lipca 2019

Pierwsze mecze, pierwsze gole



Wystartował turniej MAŁOPOLSKA CUP '2019, masowa impreza wakacyjna dla młodych futbolistek i futbolistów ze wszystkich zakątków województwa. 25 czerwca piłkarskie zawody odbyły się w Ciężkowicach i Gromniku, w gminach położonych na południowo-wschodnich

krańcach powiatu tarnowskiego. Futbolowemu eventowi towarzyszyła wspaniała atmosfera pikniku. Do kolejnych turniejów doszło na ziemi brzeskiej i bocheńskiej, nowotarskiej, dąbrowskiej i ziemi krakowskiej.



W Ciężkowicach górną FC Przegrani

44 dziewcząt i chłopców wzięło udział w piłkarskim turnieju w Ciężkowicach. Rywalizację obserwował burmistrz Zbigniew Jurkiewicz.

W Trzcianie...

...zainaugurowano Małopolska CUP '2019 na ziemi bocheńskiej. W turnieju rozegrano 6 piłkarskich spotkań, w których uczestniczyło 50 zawodników.



W gminie Iwkowa zwycięzcą „Zubello”

Drużyna Szkółki Piłkarskiej „Zubello” Iwkowa zwyciężyła w turnieju o mistrzostwo Gminy Iwkowa – powiat brzeski.

Swoje umiejętności zaprezentowało 44 młodych futbolistów.





MAŁOPOLSKA CUP '2019', czyli „lato pełne futbolu”

Małopolski Związek Piłki Nożnej na czas wakacji '2019 kieruje ofertę „Lato pełne futbolu”. Zachęcamy żaków i orlików, czyli dziewczęta chłopców w wieku 10-12 lat do aktywności ruchowej.

Serce raduje, kiedy dzieciaki uganiają się za piłką. Jest świetną sprawą, gdy na turniejowe boje zjeżdżają zespoły z bliższej i dalszej okolicy. Spontaniczny futbol w wydaniu mniej lub bardziej sformalizowanych grup młodzieży, pełen zaangażowania i pasji, napawa optymizmem. Kiedy jest się uczestnikiem takich zmaganiń czuje się, że serce piłki nożnej bije gdzieś blisko...

Projekt Małopolska CUP '2019", czyli „lato pełne futbolu” rozbudza w najmłodszych pasję do rozwijania piłkarskich zainteresowań, potrzebę przełamania własnych słabości. Sportowe doświadczenia dowartościują młodych ludzi, zaszczepiają w nich wiarę w swoje możliwości.

Małopolska CUP!

„Małopolska CUP '2019”, czyli „Lato pełne futbolu” zawiera wiele atrakcyjnych atrybutów gwarantujących sukces przedsięwzięcia, którymi będą: masowe uczestnictwo dzieci i młodzieży, przeżycie piłkarskiej przygody, otwarcie się na nowe środowiska rówieśnicze, zaznajomienie się z walorami sportowego trybu życia i rywalizacji fair play. Wielki wojewódzki event promuje: kulturę fizyczną, sport w Małopolsce, 100-lecie powstania Polskiego Związku Piłki Nożnej, grę w zespółową, sprawność indywidualną oraz wiedzę o futbolu polskim i małopolskim.

Kiedy gramy? W co gramy?

Zapraszamy młodych futbolistów do udziału w wielowymiarowym sportowym przedsięwzięciu, które trwa w czasie wakacyjnej kanikufy, począwszy od 17 czerwca do ostatnich dni sierpnia 2019 roku.

Proponujemy rywalizację w turnieju piłkar-

skim drużyn o mistrzostwo gminy, powiatu i województwa; w indywidualnym challenge panowania nad futbolówką o miano „Mistrza piłkarskiej techniki” oraz konkursie wiedzy „Małopolska i futbol”, w którym jego uczestnicy będą odpowiadać na pytania dotyczące sportu w regionie, piłce nożnej w roku 100-lecia PZPN oraz o najważniejszych, bieżących wydarzeniach na futbolowych arenach.

Zapraszamy na boiska

Dziewczęta i chłopców w wieku 12 lat i młodszych. Gramy według następujących reguł:

I. TURNIEJ PIŁKARSKI

1. Rozgrywki prowadzone są w formule otwartej.
2. W rywalizacji występują zespoły: klubowe, szkolne, wiejskie, osiedlowe...
3. W turnieju drużyn piłkarskich oraz w challenge futbolowej techniki biorą udział dziewczynki i chłopcy urodzeni w 2007 roku i młodszy zarówno zrzeszeni w klubach sportowych, jak i zawodnicy niezrzeszeni.
4. Drużyna składa się z 14 zawodników + trener i kierownik.
5. W pierwszej fazie rywalizacji gra toczy się o mistrzostwo gmin, następnie powiatów.
6. W II fazie turnieju wystąpią 24 zespoły: mistrzowie powiatów oraz wicemistrzowie największych regionów. Drużyny przyjmą nazwy miast na prawach powiatów i powiatów
7. Finał rozgrywek, z udziałem 8 najlepszych drużyn, odbędzie się na jednym z nowoczesnych stadionów w Krakowie.

II. CHALLENGE

„MISTRZ PIŁKARSKIEJ TECHNIKI”

Równoległe z turniejem piłkarskim, prowadzony będzie challenge futbolowej techniki. Rywalizacja, adresowana do wszystkich chłopców i dziewcząt, obejmie zonglerkę piłką

(podbijanie nogami i głową) i konkurs celności strzeleckiej (bramka z planszą punktową). W pierwszym etapie – konkursie powiatowym – weźmie udział dowolna ilość startujących. Najlepsi uzyskają promocję do kolejnych faz turnieju. W finale na stadionie w Krakowie wystąpią najlepsi „technicy” z eliminacji oraz członkowie drużyn uczestniczących w finale turnieju piłkarskiego.

III. MISTRZOSTWA KIBICÓW „MAŁOPOLSKA I FUTBOL”

„Małopolska i futbol”- konkurs wiedzy o sporcie w regionie, piłce nożnej w roku 100-lecia PZPN oraz o najważniejszych, bieżących wydarzeniach na futbolowych arenach. Będzie prowadzony w dwóch kategoriach: indywidualnej i zespołowej. Etapy konkursu: powiatowy, subregionalny i wojewódzki.

IV. LETNIA AKADEMIA MISTRZÓW

Końcowym akordem projektu „Małopolska CUP '2019” będzie Letnia Akademia Mistrzów. Na 10-dniowy obóz szkoleniowy trafi 50 najlepszych uczestników rywalizacji. Będą doskonalić umiejętności pod okiem najlepszych trenerów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Oprócz szkolenia sportowego młodzi futboliści uczestniczyć będą w zajęciach promujących zdrowy styl życia prowadzonych przez profesjonalną kadrę wykładowców oraz skorzystają z atrakcji historycznych i turystycznych okolicy.

Organizatorzy

Organizatorem „Małopolska CUP '2019” jest Małopolski Związek Piłki Nożnej w Krakowie, ul. Solskiego 1, 31-216 Kraków. Uczestnictwo w turniejach zgłaszać należy do Okręgów i Podokręgów Piłki Nożnej rozlokowanych na terenie województwa małopolskiego, zgodnie z terytorialną przynależnością.

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Więcej informacji na stronie internetowej projektu: <https://malopolska-cup.pl/>

